Nr. 323. Rok XXVIII. Lwów, sobota 24 listopada 1923. Należytość pocztową opłacono w gotówce.

Ceny prenumeraty:
we Lwowie
bez doręczenia do domu miesięcznie . . . . M 580.000
z dostawą do domu M 600.000
Na prowincji
z przesyłką pocztową M 600.000
Za granicą . . . . M 700.000
Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji
20.000 Mk.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetrowy: w zwykłych ogłoszeniach 5.000 M., w nadesłanem i w nekrologji 15.000 M., w kronice, repertuar dział gospodarczy paski w tekście 22.000 M., po kronice 18.000 M., pod nagłówkiem na pierwszej stronie 38.000 M. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 4.000 M., kupno i sprzedaż za słowo 5.000, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo 6.000 dla poszukujących pracy 2.000 M. Z zastrzeżeniem miejsc 25%. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Tel. 27. — № Konta w P. K. O. 150.660.
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

760 KRAKÓW Bibljoteka Jagiellońska

Problem Banku emisyjnego.

Program obecnego ministra skarbu p. Kucharskiego, obejmuje obok szeregu innych środków sanacyjnych również założenie Banku emisyjnego. Jako termin rozpoczęcia agend tegoż banku, a zatem wypuszczenia nowej waluty, był przewidziany pierwszy kwartał 1924 r.

Ostatnie dnie przyniosły wiadomości, pogłoski i enuncjacje, których wspólny sens jest taki, iż wątpliwem jest, czy termin ten będzie dotrzymany. Powołując się na rzekomą opinję p. Hiltona Younga szereg publicystów i ekonomistów dowodzi, że chwila założenia Banku emisyjnego musi być odłożona na czas późniejszy, ponieważ brak w obecnym momencie objektywnych warunków walutowych i skarbowych, koniecznych dla rozpoczęcia agend Banku biletowego.

W rzeczy samej teoretycznie rzecz biorąc, dzisiejszy stan skarbowy i walutowy Polski nie może być uznany za korzystny dla fundowania Banku emisyjnego. Od dawna już wymieniano trzy warunki, których spełnienie się powinno poprzedzać chwilę wprowadzenia nowej waluty. Były mianowicie zrównoważony budżet handlowy, zrównoważony budżet państwowy i — ustabilizowana waluta przejściowa tj. marka. Pierwszy z tych warunków został w ciągu roku obecnego na ogół osiągnięty, posiadamy nadwyżkę wywozu nad przywozem. Natomiast do tej chwili nie osiągnięto ani zrównoważenia budżetu państwowego, ani stabilizacji marki.

Dlatego są ludzie, którzy mówią: przed zrównoważeniem budżetu (choćby w formie pożyczki na pokrycie niedoborów) i przed ustabilizowaniem na jakiś czas marki — nie można przystąpić do założenia Banku biletowego. Trzeba rzecz odłożyć, może na pół roku, może na rok, może na dłużej jeszcze.

Poglądowi temu odpowiada zatem przekonanie, że możliwa jest przy odpowiedniej polityce walutowej — stabilizacja marki i oparta na stabilizowanej marce równowaga budżetowa.

Przekonania tego nie podzielamy.

Stabilizacja marki była do osiągnięcia przed rokiem, była możliwa jeszcze z początkiem bież. roku, jednakże ewolucja naszych stosunków walutowych, a następnie i gospodarczych, jaka nastąpiła od wiosny, odsunęła zagadnienie stabilizacji marki w sferę niemożliwości. Marki polskiej niepodobna już ustabilizować.

Składa się na to kilka przyczyn. Pierwszą jest fakt zmniejszenia się wartości całego zapasu znaków obiegowych do sumy, która w razie stabilizacji marki, w żaden sposób nie może zaspokoić potrzeb życia gospodarczego w państwie. Pełna wartość emisji markowej obraca się dziś między 60 a 70 miljonami franków złotych, zatem na głowę każdego mieszkańca wypada znikoma ilość dwóch i pół fr. gdy w przedwojennych stosunkach, wypadało ich około czterdzieści. Stabilizacja marki przy natychmiast dającem się zauważyć zjawisku, że wszystkie ceny będą dążyły do poziomu cen światowych wywoła jako niedające się uniknąć następstwo konieczność dalszych bardzo znacznych emisji znaków obiegowych, a więc dalszej wytężonej inflacji ze wszystkiemi dobrze znanymi jej konsekwencjami.

Możliwość zwiększenia wartości zapasu środków obiegowych nie w drodze drukowania nowych znaków ale przez wywołanie zwyżki kursowej marki, choćby nawet technicznie możliwa (co jednak jest bardzo wątpliwe), łączy w sobie tak poważne niebezpieczeństwa gospodarcze (załamanie się naszej produkcji), iż nie może być poważnie traktowana. Dalsza inflacja jest zatem nieunikniona bez względu na to, czy marka dałaby się na pewien czas ustabilizować, czy nie.

Drugą przyczyną wykluczającą możność stabilizacji marki jest zupełnie już niemal opanowanie naszego życia przez system indeksowy płac pracowników i robotników. System ten sprawia, że płace w razie stabilizacji marki nie zatrzymałyby się na pewnym poziomie, ale wzrastałyby dalej, podrażając koszta produkcji w tak szybkim tempie, że już po kilku tygodniach poziom cen przekroczyłby parytet światowy, podcinając równocześnie wszelkie szanse dla naszego eksportu, i ułatwiając natomiast znakomicie import zagraniczny. W tych warunkach kilka miesięcy stabilizowanej marki zniszczy łoby nasz bilans handlowy doszczętnie, a z nim razem i nadzieje na.. stabilizację.

Dlatego stabilizacja marki wymagałaby dziś koniecznie wyrzeczenia się systemu indeksowego, rzecz w obecnych stosunkach nie do pomyślenia

Trzecią przyczyną wykluczającą możność stabilizacji są obecne koszta kredytu. Przemysł i handel może wytrzymać obecną stopę eskontową tylko przy dewaluacji marki. Stabilizacja która — jak dobrze wiadomo — stopy eskontowej nietylkoby nie zmniejszyła ale wskutek działania systemu indeksowego mogłaby jeszcze powiększyć, podwyższyłaby koszta produkcji do takich wyżyn, przy których wszelka konkurencja z zagraniczną produkcją byłaby iluzoryczna. Następstwo: załamanie się bilansu handlowego i nowy okres baissy markowej.

W tych warunkach idea stabilizacji marki jest dziś już utopią. Dlatego przy rozważaniu problemu Banku emisyjnego musi być usunięta z listy warunków, od których fundowanie nowej waluty ma być zawisłe.

Jeśli tak jest, staje się jasne, że dalsze odwlekanie akcji założenia Banku emisyjnego, niczem sprawie samej pomóc nie zdoła. Dlatego sprawa jest już obecnie dojrzała do realizacji.

Roman Kordys.

Noty sprzymierzonych do Niemiec.

Warszawa. (Tel. wł.) 22 listopada. Korespondent „Gaz. Warsz." donosi z Paryża:

Dziś noty w sprawie powrotu Kronprinza i kontroli wojskowej podpisane przez ambasadorów wysłano do Niemiec. Zwłoka w wysłaniu not spowodowana była nie względami protokołu, lecz obawą Wielkiej Brytanji czy po decyzji Rady Ambasadorów pełnomocnictwa gen. Nolleta, przewodniczącego komisji rozbrojeniowej nie będą zwiększone. Próbował więc Londyn uzyskać w ostatniej chwili zgodę Francji na dodanie gen. Nolletowi rady przybocznej, która krępowałaby swobodę jego ruchów. Francja odmówiła, jednak Londyn nie nalegał, nie chcąc ponosić odpowiedzialności za zerwanie.

Paryż. (PAT.) W imieniu konferencji ambasadorów Poincare wysłał wczoraj wieczorem do niemieckiego charge d' affaires Hoechsta pismo o treści niżej podanej, prosząc go o przesłanie pisma rządowi Rzeszy. Sojusznicy oświadczają w swem piśmie, że przyjęli do wiadomości oświadczenie rządu Rzeszy, że nie zamierza kwestjonować zobowiązań, wynikających z traktatu wersalskiego. Państwa sprzymierzone konstatują, że rząd Rzeszy w dłuższym ciągu wysuwa argumenty, mające na celu praktyczne uchylenie się od poddania się kontroli międzysojuszniczej komisji wojskowej. Rząd Rzeszy wskazuje na wewnętrzne położenie i na uniknione wypadki, które mogłyby spowodować działalność komisji. Konferencja ambasadorów zwraca uwagę rządu Rzeszy, że działalność komisji kontrolnej od szeregu miesięcy została wstrzymana, wobec czego w związku z tem jest zbytecznem wskazywać na obecne położenie. Konferencja ambasadorów jest przekonana, że raczej czynienie trudności komisji w wykonywaniu powierzonych jej zadań przyczynić się może do wywołania zamętu. Państwa sprzymierzone nie mogą się zgodzić na kwestjonowanie praw komisji i wskazują na konieczność natychmiastowego podjęcia pracy przez komisję wojskową i komitet, sprawujący nadzór nad lotnictwem Państwa sprzymierzone zwracają uwagę rządu Rzeszy, że skoro wspomniane organa zażądają stosownie do regulaminu ustalenia w porozumieniu z władzami rządu Rzeszy zamierzonego planu wizytacji, rząd Rzeszy winien udzielić wszelkich niezbędnych ułatwień dla wykonania prac komisji i komitetu. W razie czynienia przeszkód ze strony władz niemieckich i obywateli niemieckich, państwa sprzymierzone zarządzą potrzebne środki, mające na celu zapewnienie wykonania postanowień traktatu.

Zbliżenie włosko-hiszpańskie.

Londyn. (AW.) „Times" pisze, że konsekwencji wizyty króla hiszpańskiego we Włoszech na razie nie można przewidzieć. W każdym razie entente musi z uwagą śledzić zbliżenie hiszpańsko-włoskie.

Rzym. (PAT.) Podczas przyjęcia w Kwirynale przez króla hiszpańskiego Alfonsa korpusu dyplomatycznego powszechną uwagę zwróciła trwająca około 20 minut rozmowa króla z posłem polskim Zaleskim. Rozmowa dotyczyła kwestji politycznych, przytem król Alfons wyraził swą sympatję dla Polski.

Z DNIA.

LEWICOWA AKCJA PRZESILENIOWA.

Warszawa. (Tel. wł.) 22 listopada. Prasa lewicowa jak na komendę zaalarmowała opinję pogłoskami o rzekomej rekonstrukcji gabinetu, względnie o jego upadku. Jak już donosiliśmy wczoraj pogłoski te są zupełnie bezpodstawne. Sfery miarodajne klubów większości traktują te pogłoski z największem zdziwieniem, a leaderzy i dziennikarze lewicowi w rozmowach prywatnych wyrażają się o swojej akcji przesileniowej ironicznie.

Koncepcja gabinetu koalicyjnego najsilniej pulsuje wśród socjalistów, którzy zresztą są zdenerwowani tem, że jutro ma zapaść decyzja Sejmu co do wydania sądom posłów Marka, Bobrowskiego i Stańczyka w związku z zbrodnią krakowską.

NIESTWIERDZONE POGŁOSKI.

Warszawa. (Tel. wł.) 22 listopada. W kołach politycznych kursuje niestwierdzona pogłoska, że wicemini strem spraw wewnętrznych ma być mianowany p. Kaszuba, wojewodą stanisławowskim p. Garapich, lwowskim p. Kęcki, krakowskim p. Olpiński, śląskim p. Srokowskim lub p. Wachowiak, poleskim p. Kolankowski.

UMOWY UBEZPIECZENIOWE W DOLARACH.

Warszawa. (PAT.) Minister skarbu uznał na wniosek państwowego Urzędu Kontroli ubezpieczeń za możliwe zezwolić Polskim Towarzystwom ubezpieczeniowym na zawieranie umów ubezpieczeniowych mienia w dolarach. Pozwolenie na ubezpieczenia takie udzielane będą poszczególnym towarzystwom indywidualnie. Wszelkie wpływy walut obcych z ubezpieczeń, opiewające na dolary muszą być wpłacane do PKKP. lub PKO. Podnoszenie uzyskanych w ten sposób walut i wypłaty w tych walutach następować mogą jedynie za każdorazowem zezwoleniem ministra skarbu. Zezwolenie takie może być w razie naruszenia warunków odwołane.

Z ZARZĄDU GŁÓWNEGO PSL. PIAST.

Warszawa. (Tel. wł.) 22 listopada. Zarząd główny PSL. Piast po wysłuchaniu sprawozdania przewodniczącego p. Dębskiego i po odbytej wyczerpującej dyskusji wyraził klubowi poselskiemu PSL. i członkom PSL. w gabinecie votum zaufania, oraz wezwał klub i członków rządu do przeprowadzenia przyjętego już przez większość programu skarbowego i programu wykonania reformy rolnej z nieustępliwą konsekwencją.

SPRAWA BUDŻETU MIN. O. P. i W. R.

Warszawa. (PAT.) „Gazeta Warszawska": Jak się dowiadujemy, budżet Ministerstwa Oświaty został definitywnie uzgodniony przez ministra skarbu i ministra oświaty.

PERSONALJA POLITYCZNE.

Warszawa. (PAT.) Polskim attache wojskowym w Londynie mianowany został kapitan sztabu generalnego Roman Michałowski.

Minister Dmowski

o bieżących zagadnieniach polityki zagranicznej.

Warszawa. (PAT.) Otwierając posiedzenie senackiej komisji spraw zagranicznych, zwrócił się sen. Kiniorski do obecnego na posiedzeniu pana ministra spraw zagranicznych Dmowskiego, o udzielenie informacji w sprawie kontroli wojskowej w Niemczech, powrotu kronprinca do Niemiec oraz w sprawie Kłajpedy.

SPRAWA KONTROLI WOJSKOWEJ W NIEMCZECH I POWROTU KRONPRINCA.

Pan minister, zabrawszy głos, stwierdził przedewszystkiem, że sprawy kontroli wojskowej w Niemczech oraz powrotu kronprinca nie zawierają nic nowego, gdyż prasa podała bardzo obfite informacje w tej sprawie. Pan minister pragnie jednak rzucić nieco światła na całokształt spraw. Sprawa kontroli wojskowej, która ma ogromne znaczenie dla Francji i Belgji, ma bodaj jeszcze większe znaczenie dla Polski. Jeżeli bowiem Francja i Belgja są zabezpieczone terenem okupowanym, to Polska, w razie jakichkolwiek ruchów wojennych byłaby wystawiona na niebezpieczeństwo bezpośrednie. Sprawa ta, która od dłuższego czasu już się zaostrzyła, zbiegła się ostatnio ze sprawą powrotu kronprinca, co powiększa jeszcze powagę sytuacji. Prasa niemiecka ogłosiła mnóstwo plotek i potwornych pogłosek o rzekomych zaczepnych zamiarach Polski i Francji. O ile idzie o Polskę, to musimy podkreślić, że wieści te są wprost humorystyczne. Nasza polityka jest i chce być ściśle pokojowa, bo jest przedewszystkiem skierowana ku uporządkowaniu naszych spraw gospodarczych i finansowych. Z tego powodu sprawa kontroli wojskowej w Niemczech ma ogromne znaczenie, bo daje zapewnienie, że w sąsiedztwie naszem nie zajdą fakty, któreby nam przeszkadzały w wypełnieniu najważniejszych dla nas obecnie zadań. Wobec opornego stanowiska Niemiec w sprawie kontroli wojskowej, Poincare dążąc do bezwzględnego zapewnienia pokoju, chciał uzyskać pozytywne gwarancje. Była z tego powodu obawa rozluźnienia stosunków między Francją a Anglją, wobec tego, że ta ostatnia zarówno ze względów wewnętrznych jak i zewnętrznych nie będzie chciała zgodzić się na sankcje, których Francja mogła się domagać. Tem więcej sprawa ta była ważna dla Polski, która prawa do sankcji nie posiada. Z tego też względu rząd polski wystąpił do mocarstw sprzymierzonych, zwracając uwagę na niebezpieczeństwo położenia w związku z powrotem kronprinca. Po kilku dniach niepewności, nastąpiło jednak od dwóch dni wyjaśnienie położenia, gdyż ententa nie została zachwiana. Postanowiono bowiem przedsięwziąć energiczne wspólne kroki mocarstw wobec Niemiec, zwłaszcza w sprawie kontroli wojskowej. Rządowi polskiemu chodzi o to, by kroki te miały też pozytywne skutki. Niemcy mogą być spokojne z naszej strony. Ale i my chcemy mieć zapewnienie pokoju i dlatego musimy się domagać silnej i pewnej kontroli. Zresztą jeżeli kontrola będzie skuteczna, to wyjdzie to i samym Niemcom na dobre bo i im pokój jest potrzebny, aby mogły uporządkować swoje zawikłane wewnętrzne stosunki. Co do sprawy powrotu kronprinca, to zobowiązał się on do zachowania się jak przeciętny dobry obywatel niemiecki. Niemcy ze swej strony zapewnili również, że biorą odpowiedniałność za to, aby kronprinc roli politycznej nie odgrywał. Ostatnie wiadomości pozwalają na sprawę tę zapatrywać się ze spokojem.

SPRAWA KŁAJPEDY.

Przechodząc do sprawy Kłajpedy stwierdził p. minister przedewszystkiem, że sprawa ta przeszła do Ligi Narodów wobec opornego stanowiska rządu litewskiego w stosunku do uchwalonego przez Radę ambasadorów statutu. Należy mieć nadzieję, że Liga Narodów zajmie w tej sprawie stanowisko jasne i energiczne. Sprawę tę należy traktować nieco ogólniej. Dziś wszystkie narody tęsknią do pokoju i do normalnych stosunków gospodarczych zarówno na wewnątrz, jak i na zewnątrz. Tego rodzaju fakt, że Polska i Litwa pozostają nawzajem w stanie potencjalnej wojny, jest z punktu widzenia Europy niepożądany. My zaś szczególnie pamiętać musimy o tem, że cała północno-wschodnia połać naszego terytorjum dusi się, albowiem jest odcięta od naturalnych dróg przywozu i wywozu. Jest to zjawisko, które nigdzie indziej nietylko w Europie nie jest spotykane. Wobec tego, że Polska i Litwa należą do Ligi Narodów stan ten anormalny jest niejako obraźliwy dla Ligi Narodów i ze stanowiska paktu Ligi Narodów wprost niemożliwy. Z tego też powodu skierowanie tej sprawy do Ligi Narodów, powinno dać rezultat pożądany, bo autorytet moralny Ligi Narodów wymaga usunięcia tej sytuacji. Rząd polski poczynił już u mocarstw sprzymierzonych przedstawienia, w najbliższym zaś czasie wystąpi z takimi przedstawieniami wobec Ligi Narodów. Stanowisko rządu polskiego w tym względzie jest tego rodzaju, że zaznacza on stanowczą chęć wejścia w bezpośrednie pertraktacje z Litwą aby osiągnąć porozumienie przedewszystkiem w sprawie tranzytu przez terytorjum litewskie dla tej części Polski, która tego niezbędnie potrzebuje oraz zawierać odnośne umowy handlowe i komunikacyjne itp. Z naszej strony są jednak pewne zasadnicze warunki, które stanowić muszą podstawę tych pertraktacji:

1. Nie może być mowy o kwestjonowaniu jakiejkolwiekbądź części naszego terytorjum państwowego definitywnie przez mocarstwa sprzymierzone ustalonego i zagwarantowanego. Pod tym względem nie dopuścimy nawet do żadnej dyskusji.

2. Statut Kłajpedy uznać musimy za rzecz skończoną, pomimo, że zapewnia on nam tylko minimum tego, co nam się słusznie należy. Dyskusja w tym względzie dotyczyć może co najwyżej szczegółów technicznych wykonania tego statutu i umów z nim związanych.

INTERPELACJE POSŁÓW.

W dyskusji zabrał głos senator Pozner (PPS.), stawiając p. ministrowi Dmowskiemu następujące pytania: Powołując się na pogłoski prasy sowieskiej i czechosłowackiej zapytuję, czy jest prawdą, jakoby rząd polski prowadził jakiekolwiek rokowania z rządem bawarskim na temat rzekomego restaurowania dynastji habsburskiej i stworzenia monarchji bawarsko-austrjackiej. Co do sprawy Kłajpedy zwraca senator Pozner uwagę, na stanowisko, jakie w komisji prawniczej zgromadzenia Ligi narodów zajął znany prof. włoski Scialoja, które to stanowisko świadczyćby mogło o stanowisku rządu Mussolini'ego w sprawie polsko-litewskiej. Przypuszczenie to nasuwa senatorowi Poznerowi wątpliwości co do życzliwości Włoch i Mussolini'ego w stosunku do Polski. Stanowisko to wydaje się również niepewnem na tle tego, co Mussolini oświadczył w parlamencie włoskim w sprawie importu węgla górn. do Włoch, który okazuje się droższy niż angielski.

Senator Ringel (Koło żyd.) poruszył cały szereg spraw ogólniejszego znaczenia, a mianowicie stosunek Francji do Sowjetów w związku ze znanymi podróżami senatorów Herriota i de Monzie oraz oświadczeniem Poincare'go, że skoro sowjety uznają długi przedwojenne, to Francja będzie mogła uznać rząd sowjetów de iure. Również sprawa pertraktacji pomiędzy Rumunją a sowjetami nasuwa pewne wątpliwości. Wreszcie ciekawem by było dowiedzieć się, jakie jest stanowisko rządu angielskiego do Polski na tle stosunków i ewentualnego konfliktu pomiędzy Polską a sowjetami.

ODPOWIEDZI MIN. DMOWSKIEGO.

Rokowania z Bawarją. P. minister spr. zagr. w odpowiedzi na zapytania obu senatorów stwierdził przedewszystkiem, że o ile chodzi o rokowania z Bawarją, to pogłoski szerzone nazwać można jedynie ordynarną kaczką dziennikarską, mającą swe źródło chyba jedynie w poszukiwaniu za sensacją. Rząd polski w stosunku do rządu bawarskiego poruszył w ostatnich czasach jedynie sprawę wydalania żydów. Nad sprawą rzekomych pertraktacji należy przejść do porządku dziennego, jako zupełnie niepoważną. P. minister nie sądzi nawet, by jakiś poszczególny amator próbował prowadzić tego rodzaju rozmowy. W polityce państwa polskiego były w pierwszych latach istnienia pewne wahania i odchylenia od założeń, które nas doprowadziły do traktatu wersalskiego. Odchylenia te jednak nie były poważne, bo samo życie niepozwoliło im iść za daleko. To co doprowadziło do traktatu wersalskiego, musiało się ostać. Dzisiaj choć mogą istnieć różnice w poglądach co do spraw zewnętrznych, wszyscy niewątpliwie stoimy na gruncie traktatu wersalskiego. Polska, aby istnieć, musi dbać o zachowanie swych granic, a jednocześnie o to, by traktaty wersalski w St. Germain stały się trwałymi i oparły się wszelkim zakusom ich obalenia. Dlatego też wszelkie zachcianki w tym względzie należy uważać za należące do przeszłości.

Stosunek Włoch do Polski. Przechodząc do sprawy stosunku Włoch do Polski, zaznaczył p. minister, że stanowisko zajęte przez prof. Scialoję w komisji praw. Ligi narodów należy uważać za wypowiedzenia się prawnika, który w danym wypadku nie składa oświadczenia w imieniu swego rządu. Co się tyczy sprawy węgla górnośląskiego, to drożyzna tego węgla we Włoszech wynika przedewszystkiem z niesłychanie wysokich taryf przewozowych czechosłowackich, które uniemożliwiają obniżenie cen tego węgla. Rząd Mussolini'ego dawał już i daje w dalszym ciągu dowody życzliwości w stosunku do Polski i dąży wyraźnie do zacieśnienia stosunków z Rzeczpospolitą Polską. Przekonani jesteśmy, że ten przyjazny stosunek rozwijając się coraz bardziej, zrobi w najbliższym czasie znaczne postępy.

Stosunek Francji do Sowjetów. Odpowiadając senatorowi Ringlowi stwierdził p. minister przedewszystkiem, że co do stosunku Francji do sowjetów niema żadnych aktów ze strony rządu francuskiego. Trzeba pamiętać o tem, że z rządem sowjetów nie jesteśmy w stanie wojny. Zawarliśmy przecież traktat w Rydze, choć z trudnością, ale stopniowo zrealizowany. Nie mamy zamiaru oddzielać się od Rosji kordonem. Przeciwnie nawet oświadczyliśmy gotowość rozpoczęcia rozmów mających doprowadzić do zawarcia umowy handlowej i komunikacyjnej. Z tych samych względów nie możemy żądać od Rumunji, naszego sąsiada i sprzymierzeńca, by się od Rosji oddzielała kordonem, bo i ona ma korzyść w tem, by sprawa między nią a Rosją została uregulowana, co leży i w naszym interesie. Na pertraktacje, które się tam toczą patrzymy życzliwie. Jesteśmy o nich informowani i wiemy, że dotyczą spraw raczej drobniejszych. Uregulowanie tych spraw jest pożądane, bo na tym terenie nie pragniemy konfliktów. Nasza polityka wobec sowjetów jest tak samo pokojowa, jak i wobec innych sąsiadów. Jeżeli idzie o podróże francuskich senatorów do Rosji, to trzeba wyraźnie zaznaczyć, że nie jechali oni tam jako przedstawiciele rządu, na tle zaś wewnętrznych stosunków francuskich są ci panowie przeciwnikami dzisiejszego rządu. Dlatego podróże te nie są objawem polityki rządu francuskiego. Nie mamy więc, ani prawa, ani obowiązku kontrolować tego rodzaju faktów. Sprawa stosunku Francji w razie ewentualnego konfliktu między Polską a Rosją sowjecką wydaje się panu ministrowi najzupełniej nieaktualna. Zresztą pamiętamy wszyscy stanowisko Francji w lecie 1920. Rozmowa na temat przyszłych konfliktów wydaje się panu ministrowi muzyką przyszłości, co do której niema powodów zapytywać Francji. Jesteśmy zresztą przekonani — mówił pan minister — że w każdej trudnej sytuacji możemy liczyć na współdziałanie Francji, tak jak i Francja na nas liczyć może.

Stosunek Anglji do Polski. W sprawie stosunku Anglji do Polski p. minister powołuje się na to, co już powiedział w sejmowej komisji spraw zagranicznych. Nadmienia przytem, że należałoby tu dodać tylko, iż stanowisko rządu angielskiego w sprawie kontroli wojskowej w Niemczech było według najgłębszego przekonania p. ministra w pewnej mierze niewątpliwe także podyktowane względami na położenie Polski. Przy tej sposobności wyraża p. minister zadowolenie, że może podać do wiadomości komisji, iż w najbliższy poniedziałek zostanie podpisany traktat handlowy pomiędzy Anglją a Polską.

Spotkanie Mussoliniego z Poincarem.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse" donosi z Rzymu, że w kołach francuskich w Rzymie mówią o mającym nastąpić spotkaniu Mussolini'ego z Poincare'm. Spotkanie miałoby nastąpić w połowie przyszłego tygodnia w jednej z miejscowości pogranicznych. Dotychczas niema potwierdzenia tej wiadomości ze strony urzędowej.

Rokowania rumuńsko-sowieckie.

Bukareszt. (PAT.) W rokowaniach rosyjsko-rumuńskich, toczących się w Terespolu, postawiono ze strony rosyjskiej żądanie, dotyczące zaprowadzenia konsulatów, mianowicie utworzenia konsulatu rosyjskiego w Bukareszcie i rumuńskiej reprezentacji w Rosji. Delegacja rosyjska uczyniła w dalszym ciągu propozycje co do wymiany towarów, przyczem miałaby być wzięta pod uwagę Odesa, jako miejsce przeładowywania. Rumunia żąda jako warunku wstępnego zupełnego uregulowania stosunków politycznych, między Rosją a Rumunją, w pierwszej linji uznania przyłączenia Besarabji do Rumunji.

Dalszy ciąg rokowań odbędzie się w Terespolu, 27 bm.

Czas odnowić prenumeratę!

Piąta rocznica oswobodzenia Lwowa.

(k) Lwów święcił wczoraj piątą rocznicę krwawego plebiscytu, którym zamanifestował swą polskość i swą wolę przynależenia do zmartwychwstałej Polskiej Ojczyzny.

W przeddzień święta o zmierzchu ruszyły z placu św. Ducha w różne strony miasta orkiestry wojskowe, przyciągając oko ludzkie blaskiem kolorowego lampionu, ucho zaś skocznym taktem marsza. Po najdalszych zakątkach miasta przejechał wóz tramwajowy z niemilknącą muzyką tramwajarzy. Wczoraj o świcie z wieży ratuszowej ozwał się hejnał, okna domów pokryły się nalepkami, wiele gmachów ozdobionych flagami o barwach narodowych, tramwaje ustrojone w chorągiewki. Uroczystość właściwa rozpoczęła się po godz. 10 rano nabożeństwem w katedrze. Sklepy wszystkie zamknięte. Na mieście nastrój podniosły. Wśród przechodni tu i tam błyszczy na piersiach Krzyż Obrony Lwowa. Przedmiotem rozmów — bardzo często fragmenty z 20-dniowej rapsodji listopadowej, zwłaszcza wspomnienie cudownego, niezapomnianego dnia 22 listopada. Myśl mimowoli kojarzy ten jasny dzień z przed pięciu lat z mającem dziś nastąpić poświęceniem i wręczeniem sztandaru.

W stronę katedry ciągną towarzystwa ze sztandarami, Sokół, MSO., Skała, Gwiazda...

W tę samą niemal godzinę historycznego dnia, który uśmiechami słońca i nieskazitelnego błękitu całował po ulicach miasta szare grupki cywilizożołnierzy, obejmujących w zwycięską okupację rodzinne miasto, które wyległo na ulice, by witać ich łzami i okrzykiem entuzjazmu — w archikatedrze łacińskiej dźwięki trąb i skrzypiec dały hasło rozpoczęcia Mszy św. Przed katedrą zmieruchomiały dwuszereg żołnierski ze sztandarem, oddaje raport generałowi. Wewnątrz tłumu od drzwi aż po główny ołtarz bieleje prościutka ścieżka zamknięta kordonem kadetów w rynsztunku i czapkach na głowie. Za kordonem tłumy. Przed głównym ołtarzem, tonącym w świetle, siedzą z jednej strony sędziwi powstańcy, z drugiej przedstawiciele władz rządowych i miasta. Wśród morza głów urywkami dostrzegasz twarze: p. Mączyńskiego, Piłsińskiego, ks. Narajewskiego, gen. Rozwadowskiego Jędrzejewskiego, Stahla, Chlantacza, Hamerskiego, Bugny, Czerwińskiego, Reinlaendera, Dembowskiego, Neumanna, radnych, oficerów, zrzeszeń ze sztandarami. Mszę św. celebruje ks. infułat Czałkowski w asyście licznego kleru. Śpiewa chór teatralny z orkiestrą.

Po ewangelji ks. Kaczorowski wygłosił gorące kazanie, w którem przypomniał rzeszom ideję jedności, ożywiającej w czasie historycznych dni szeregi obrońców Lwowa, ideję narodową, którą podmula dziś strumień agitacji międzynarodowej, szlachetną bezinteresowność tak godną naśladowania w dzisiejszych czasach materjalizacji i dolara, poczem zaapelował do żyjących: idźcie na cmentarz obrońców Lwowa, oprzyjcie głowy o krzyże i wsłuchajcie się w melodję mogił. One przypomną żywym, którędy wiedzie droga prawdziwa.

Po Mszy św. celebrant zwrócił się do tłumu i dokonał poświęcenia sztandaru obrońców Lwowa. Pochyliło się przed ołtarzem zdobne orłem drzewce spowite amarantem, na którego jednej stronie rozpina skrzydła orzeł biały, na drugiej zaś widnieje wizerunek Częstochowskiej. Ksiądz odmówił krótką modlitwę, zwięzłem słowem objaśnił zebranym znaczenie aktu, poczem wbił pierwszy gwóźdź w drzewce. Następnie wbijali gwoździe osobiście lub przez zastępców rodzice chrzestni sztandaru: generał Tadeusz Rozwadowski i pani Róża Łukasiewiczowa, prez. Józef Neumann i hr. Skarbkowa Aleks., gen. Władysław Jędrzejewski i p. Pawłowska Janowa, Tadeusz Cieński i p. Hawrankowa Edwardowa, dyr. Karol Barwicz i ks. Lubomirska Eleonora, gen. Thullie Jan i p. Barwiczowa, Antoni Uwiera i Emilja Jędrzejowiczowa. Po rodzicach chrzestnych aktu wbijania gwoździ dokonywały różne zrzeszenia, instytucje, tudzież poszczególne osoby.

Pod statuą Matki Boskiej na pl. Marjackim nastąpiło wręczenie sztandaru. Dokonywując wręczenia w ręce prezesa Związku Obrońców Lwowa, podniósł prezydent Neumann te liczne powody wdzięczności, które skłaniają dziś miasto do wręczenia swoim obrońcom sztandaru. Odbierając sztandar, dr. Zagórski złożył uroczyste ślubowanie, że obrońcy Lwowa stać będą zawsze koło tego znaku, który jest symbolem najczystszych cnót żołnierskich i obywatelskich i że nigdy nie dadzą ziemi, skąd wiodą swój ród. Parę słów imieniem armji dorzucił gen. Rozwadowski, przypominając — jako komendant armji, która walczyła o Lwów i Kresy, że gdyby nie bohatersko szaleńczy czyn obrońców Lwowa, dzieje tego miasta i całych Kresów z pewnością innym poszłyby torem i że lwowski czyn orężny uratował nietylko kresowych Polaków dla Polski, ale i bratni naród ruski przed zalewem czerwonego terroru, który byłby niechybnie podsunął szybko słabą republiczkę zachodnio-ukraińską. Odpowiedział znów dr. Zagórski, kłaniając sztandar poraz pierwszy przed polską armją i przed brygadierem Mączyńskim. Z nowym sztandarem stanęła następnie starszyzna i przedstawiciele władz u stóp pomnika Mickiewicza, przed którym przeszły w defiladzie oddziały obrońców Lwowa, MSO., kadetów i wojska.

Punkt ciężkości święta przeniósł się z kolei na ulicę Issakowicza przed dom techników, pierwszą placówkę obrończą, ozdobioną teraz Krzyżem Obrony Lwowa. Budynek cały przystroiła młódź techniczna w zieleń i chorągiewki narodowe, przed budynkiem skupiło się znaczne tłum gości, delegatów i publiczności, obrońców Lwowa, przedstawicieli armji. Znakomity chór techniczki odśpiewał „Gaude Mater" i „Usłysz Panie", poczem dr. Zagórski w krótkiem przemówieniu przypomniał dzieje tej pierwszej placówki czynu zbrojnego i dokonał odsłonięcia Krzyża na murze budynku. Prorektor Huber wyraził radość z powodu dekoracji domu, tak jako prorektor Uczelni, której budynek przed rokiem tenże sam Krzyż ozdobił, jakoteż jako jeden z ludzi, co przed ćwierć wiekiem swą cegiełkę położył pod budowę domu techników. Z radością dnia dzisiejszego łączy się troska o przyszłość, a wyrazem tej troski jest apel do młodzieży, by umiała tak mężnie żyć dla Ojczyzny, jak mężnie umiała umierać. Uroczystość zamknęło przemówienie prezesa technickiej Bratniej Pomocy, Stan. Starzewskiego, zakończone przepięknym, prostym zwrotem:

— Dla nas i przyszłych kolegów jest ten Krzyż przykładem, jak dla Ojczyzny poświęcać życie, dla wrogów zaś naszych ostrzeżeniem, że w tym domu i tam, na górze Kadeckiej, mieszka hufiec, gotowy, każdej chwili zamienić książkę na oręż.

Wieczorem w kilkunastu punktach miasta odbyły się lokalne obchody ku czci Wielkiego Dnia.

* * *

Z szeregu towarzystw, które uroczystymi obchodami uczciły rocznicę oswobodzenia Lwowa na pierwszy plan wybił się wieczór urządzony wczoraj w Sokole Macierzy. Po produkcjach orkiestry mandolinistów „Dźwięk" powitany oklaskami zabrał głos brygadier poseł Mączyński, kreśląc znaczenie dziejowego zdarzenia. Resztę programu wypełniły produkcje chóru „Harda", śpiew p. Anickiej i H. Messrty i deklamacja p. Szpaczyńskiej. Zakończeniem uroczystości były żywe obrazy z dziejów obrony Lwowa układu p. Chomickiego. Licznie zebrana publiczność żywo oklaskiwała wykonawców pięknego programu.

Co odpowiedzą Niemcy?

Wiedeń. (PAT.) „Wr. Allg. Ztg." donosi z Berlina: Rząd niemiecki otrzymawszy obie noty konferencji ambasadorów zamierza udzielić odpowiedzi przedewszystkiem na notę w sprawie kontroli wojskowej. W odpowiedzi tej będzie zaznaczona zasadnicza gotowość wypełnienia postanowień kontrolnych traktatu wersalskiego, z drugiej strony będzie zwrócona uwaga na możliwe zajścia, które zmusiłyby rząd niemiecki do zajęcia dotychczasowego stanowiska.

Groźba przesilenia gabinetowego w Bawarji.

Monachjum. (AW.) Wedle informacji z kół miarodajnych przesilenie gabinetowe w Bawarji jest nieuniknione. Kahr jednakowoż nie wchodzi w rachubę jako kandydat na premjera nowego rządu.

Przeciw strejkom.

Warszawa. (PAT.) Pracownicy kolejowi w dyrekcji poznańskiej przyszli do przekonania, że strajki kolejowe w ostatnim czasie prowadzone zakończyły się całkowitą klęską robotników z powodu niesumienności i nieuczciwości kierowników tych organizacji zawodowych, które strajkami kierowały. Daje temu dobitny wyraz rezolucja, uchwalona jednomyślnie w Poznaniu w dniu 15 bm., na zebraniu wydalonych z pracy kolejarzy. Równocześnie zebrani podpisali następujące oświadczenie: Niniejszem oświadczamy, że żadnej szkodliwej agitacji wobec państwa prowadzić nie będziemy i że już więcej w strajkach, jakiegokolwiek udziału brać nie będziemy, co własnoręcznym podpisem stwierdzamy. Oświadczenie powyższe podpisało przeszło 120 kolejarzy. Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, kolejarze, którzy podpisali wspomniane powyżej oświadczenie do służby kolejowej z powrotem zostali przyjęci.

Łódź. (PAT.) Odbyło się tutaj ogólne zebranie Związku Zawodowego Polskiego Zjednoczenia Narodowego. Zebranie potępiło zasady strajków politycznych, poczem wypowiedziało się w sposób stanowczy przeciw strajkowi lekarzy Kasy Chorych w Łodzi. Stwierdzono, iż minimalny cennik ustanowiony przez lekarzy jest dla robotników w obecnych warunkach tak wygórowany, iż robotnicy zmuszeni są rezygnować z pomocy lekarskiej w razie choroby.

Proces o zamachy terorystyczne.

Warszawa. (AW.) Proces o zamachy terorystyczne przybierać zaczyna coraz bardziej interesujący przebieg. Dziś przesłuchiwano świadka Stawczyna, podkomisarza policji, który zeznał, że widział oskarżonego por. Wieczorkiewicza na dworcu kolejowym w Tarnowie, na krótko przed odjazdem pociągu pospiesznego w stronę Krakowa. Wedle omówionego planu z ostatniej platformy tego pociągu miała być rzucona bomba na most kolejowy. Zamach nie udał się, gdyż Wieczorkiewicz rozmyślił się ze swym pomocnikiem na dworcu krakowskim. Świadek Maraszek zeznaje, że Wieczorkiewicz dał mu paczkę z poleceniem wrzucenia jej do Wisły, zawiadamiając jednocześnie, że jest śledzony. Dnia tego, jak zaznacza świadek Wieczorkiewicz był bardzo zdenerwowany. Najciekawsze były zeznania świadka Czechnowskiego, robotnika kolejowego, który przez 3 miesiące należał do tajnych organizacji, mających na celu uskutecznianie zamachów bombowych. Czechnowski oświadcza teraz, że z pobudek ideowych, nie mogąc zgodzić się na to, aby robota terorystyczna mogła być środkiem walki o poprawę bytu klasy robotniczej, zadenuncjował organizację, przedewszystkiem oskarżonych, zeznając w śledztwie ciekawe szczegóły dotyczące akcji terorystycznej. Oskarżeni wręczali Czechnowskiemu bomby, które on przewoził kolejami. Obrońcy ogniem pytań krzyżowych usiłują zbić zeznania Czechnowskiego, który obecnie dał kilkakrotnie odpowiedzi sprzeczne z zeznaniami w śledztwie pierwiastkowym. Zeznania Czechnowskiego trwały około 3 godzin, poczem zarządzono tajność rozprawy. Świadek ten przyznał się, że za usługi pobierał pieniądze. Jutro dalszy ciąg przesłuchania świadków. Proces potrwa około tygodnia.

PRZYJAZD PRZEMYSŁOWCÓW SZWEDZKICH.

Sztokholm. (PAT.) W najbliższym czasie przybędzie do Polski p. Nylander, przedstawiciel przemysłowego Związku eksporterów, jednej z największych instytucji przemysłowych Szwecji, który jaknajgościnniej podejmował niedawno w Stokholmie i Goteborgu delegację inżynierów polskich. Wraz z p. Nylander'em wyjeżdżają do Polski właściciele względnie kierownicy firm żeglugowych. Panowie ci mają zamiar rozejrzeć się z bliska w stosunkach gospodarczych Polski, w związku z opracowanym obecnie projektem polsko-szwedzkiego traktatu handlowego.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA ŚP. GEN. IWASZKIEWICZA.

Warszawa. (PAT.) Z inicjatywy b. oficjalistury śp. gen. Iwaszkiewicza odbędzie się w pierwszą rocznicę jego zgonu w sobotę, 24 bm. o godz. 11 przedpoł. w kościele św. Krzyża uroczyste nabożeństwo żałobne.

KOMISJA WSPÓŁPRACY INTELEKTUALNEJ PRZY L. N.

Warszawa. (Tel. wł.) 22 listopada. Dnia 5 grudnia odbędzie się w Paryżu posiedzenie Komisji współpracy intelektualnej przy Lidze Narodów. Na posiedzenie to wyjedzie z Polski prof. Lutostański. Na porządku dziennym obrad jest sprawa uregulowania wymiany wydawnictw naukowych profesorów oraz studentów różnych krajów. Delegat polski przedstawi konkretny projekt co do wymiany wydawnictw naukowych na zasadzie równouprawnienia państw posiadających poważną produkcję naukową, przyczem Liga Narodów miałaby zapewniony głos przy dopuszczaniu do komisji państw, mających w niej uczestniczyć.

NOWA AFERA SZPIEGOWSKA.

Lublin. (PAT.) „Głos Lubelski" donosi o odkryciu nowej afery szpiegowskiej na rzecz bolszewji, której głównym kierownikiem był niejaki Karol Nierzewicz.

REZOLUCJA KLUBU PPS.

Warszawa. (Tel. wł.) 22 listopada. Dwudniowe obrady klubu PPS. zakończyły się powzięciem rezolucji, wyrażającej gotowość wejścia socjalistów do rządu, któryby zabezpieczył prawa klas pracujących, a uzyskał jak największe świadczenia od klas posiadających.

NADESŁANE.

Szkło taflowe różnej grubości do okien w mniejszych lub większych ilościach.
Kit prawdziwy pokostowy na składzie. Wysyłka na prowincję. Ceny konkurencyjne. n7014
SCHIMMEL JÓZEF
Skład szyb, luster i ram.
Lwów, ul. Chorążczyzny 11-a. (boczna Akademicka)

Z SALI ODCZYTOWEJ.

Amerykanizacja pracy.

W Instytucie Technologicznym odbył się w sobotę nader zajmujący wykład profesora Gralskiego z Krakowa, wysłuchany z ogromnem zajęciem przez licznie zgromadzoną publiczność.

Temat, będący na porządku dziennym we wszystkich państwach Europy — z wyjątkiem Rzeczypospolitej — obejmuje doniosłą dziedzinę w „wydatności pracy produktywnej“ i organizacji na podstawach naukowych. W miesiącu październiku br. przedłożony został na zebraniu Stow. Inżynierów w Warszawie w obecności profesorów politechniki, memorjał Organizacji amerykańskich inżynierów: „O konieczności zastosowania psychotechniki we wszystkich działach pracy zawodowej“. Organizacja oświadczyła gotowość wysłania delegatów do Polski, ewentualnie przyjęcia u siebie delegatów polskich, dla zaznajomienia szczegółowego i praktycznego poznania na miejscu rezultatów, będących głównym powodem potęgi przemysłu amerykańskiego i dobrobytu robotników ukwalifikowanych. Właśnie w dziedzinie wybitnie materjalnej, jaką jest technika, uwydatnił się znamiennie czynnik psychologiczny. Uwzględnienie tegoż przy pracy okazało, iż w tym samym czasie podwoiła się wydajność tej pracy, zwiększył się dochód robotnika i zadowolenie moralne.

Gdy praktyczny Yankes poznał, iż „odpowiedni człowiek na odpowiedniem miejscu“ najlepiej i najwydatniej pracuje — nie szczędził olbrzymich kosztów na zbadanie praw i ustalenie prawideł dla organizacji wszelkiego rodzaju pracy. Każde większe miasto, każda fabryka ma laboratorjum psychotechniczne a nowy zawód „industrial engeneer“ jest polem pracy wykształconych psychotechników.

Memorjał amerykański podnosi fakt, iż kierownik jakiegokolwiek przedsiębiorstwa nie musi być fachowcem, ale umiejętnie wyszkolonym organizatorem. Począwszy od sposobu używania łopaty, aż do najskomplikowańszych chwytów mechanicznych w dziedzinie pracy mechanicznej w dalszym ciągu i pracy umysłowej, wszystk winno być naprzód obmyślane w najdrobniejszych szczegółach i w wykonaniu precyzyjnie zmechanizowane. Dla zastosowania psychologji życia codziennego w poszczególnych zawodach obmyślił Ameryka nie cały szereg maszyn i przyrządów, które oddały i oddają zdumiewające usługi w ocenie kwalifikacji dla danego zawodu lub zamierzonej pracy.

Nietylko w Ameryce ale i w Europie — z wyjątkiem Rzeczypospolitej — istnieją dziś psychotechnicznie organizowane szkoły i warsztaty we wszystkich centrach — szkoły języków, gry muzycznej, porady lekarskiej a przedewszystkiem porady zawodowej — „employment psychology“.

W Niemczech w dziale wychowawczym odgrywa znamienną rolę tak zwana „Eignungspsychologie“ już w początkowem szkolnictwie.

Sąsiedzi nasi Czesi założyli na wzór Instytutów psychotechnicznych Nowego Jorku i Paryża „Akademję Pracy“ imienia Massaryka a wykładają tam profesorowie paryskiej Sorbony. Obecnie mają nader liczną frekwencję wykłady: „Badanie zdolności wojskowych i cywilnych awjatyków“! Ostatni kongres psychotechniczny obradował nad wynikami sprawy badania zdolności zawodowych majstrów i terminatorów przemysłowych.

I jeszcze jedno dla nas charakterystyczne: Oto prof. Politechniki warszawskiej Adamicki, propagował równocześnie z Taylorem sprawy organizacji przemysłowej i psychotechniki — powierzono mu nawet katedrę dla tej dziedziny ale... bez funduszów! — podczas gdy poradą psychotechniczna musi mieć do dyspozycji cały zespół odpowiednich maszyn. Prelegent uproszony przez pewne Tow. górnicze, przeprowadzał studja nad wydajnością pracy w jednej z kopalń. Stwierdził przy stosowaniu odpowiedniego aparatu niespostrzeżony że w ciągu 8-godzinnej pracy robota produktywna trwała tylko 2 godziny. Czas pozostały stracony został na szukaniu miejsca, narzędzi, na czynności zupełnie zbyteczne nieskoordynowane i włóczeniu się po sztolni (brak organizacji pracy!). W końcu prelegent wykazał, jaką stratę ponosi nie tylko osobnik, idąc wedle porywu do jakiegoś zawodu, jeśli psychotechnicznie nie stwierdzono, czy nadaje się na użytecznego wykonawcę dla tej pracy. Stratę ponosi i państwo — drastycznie oświetlają — to fakta jak np. liczne uczęszczanie na fakultety kobiet, które następnie zawodu zupełnie nie wykonują a zabrały miejsce i środki państwowe w uniwersytetach.

Badanie poprzednie psychotechniczne oszczędziłoby mnóstwo rozczarowań. Po prelekcji dawał prof. Gralski wyjaśnienia na liczne pytania żywo zainteresowanych słuchaczy.

Instytut Technologiczny zaprosił prelegenta na dalsze prelekcje z tej dziedziny, które odbędą się w grudniu. l.

KINO LEW. Dziś w piątk 23. bm. PpremiERA.
Salonowo-sensacyjny dramat w 6 aktach wytwórni franc.
Z ZAKULIS GIEŁDY (Les Dieu du Hasard).
W gł. roli przecudna Gaby Deslys i Harry Pilcer na lepsi tancerze Paryża. Akcja odbywa się na tle widoków Riwiery i Paryża. 7196

DR. JÓZEF BUEHN, sędzia sądu apel.

Kilka kwestji aktualnych ze spraw walutowych.

I. Wartość sporu przy pretensjach przedwojennych.

Dewaluacja pieniądza nastręcza orzecznictwu sądowemu ogromne trudności. Stwarza ciągle nowe kwestje prawne, kwestje trudne do rozwiązania, bo wymagają i należytej oceny podłoża ekonomicznego, na którem powstały i należytego zrozumienia istoty i znaczenia samej dewaluacji, obalającej pojęcie prawne pieniądza jako miernika wartości, na którym opiera się nasz system prawa cywilnego.

Tu zamierzam omówić kilka aktualnych kwestji prawnych, związanych z dewaluacją. Znane plenarne orzeczenie S. N. z 5 czerwca 1923 wypowiedziało zasadę, że przy pożyczkach pieniężnych dla oceny rozciągłości wykonania zobowiązania nie jest miarodajną nominalna suma pożyczkowa, lecz wewnętrzna wartość kapitału pożyczkowego. Mimo to dłużnicy, zwłaszcza hipoteczni, broniąc swego interesu i licząc na to, że zasada obowiązku zwrotu pełnej wartości pożyczki — a choćby nawet w miarę słuszności — przy pożyczkach pieniężnych jeszcze powszechnie uznawaną nie jest, składają do depozytu sądowego nominalną sumę pożyczonych koron, przeliczoną na marki podług relacji (100/70) i wnoszą skargi z żądaniem uznania ich przedwojennych zobowiązań pożyczkowych, zaciągniętych w koronach, za zgasłe wskutek takiej zapłaty (§ 1425 u. c.). Ponieważ dzisiejsza granica dla postępowania drobiazgowego wynosi 500 000 Mk, co czyni przeszło 700 000 koron, przeto skargi takie przeważnie skierowywane bywają do postępowania drobiazgowego, gdyż nie wiele było przed wojną pożyczek, któreby tę granicę przekraczały. Sądy, o ile mi wiadomo, wdrażają na takie skargi postępowanie drobiazgowe.

Jest to błędne. Jeżeli bowiem o wartości zobowiązania pożyczkowego nie stanowi nominalna suma zdewaluowanego pieniądza lecz wewnętrzna wartość kapitału pożyczkowego, — to oczywiście i wartością przedmiotu sporu, od której zawisły właściwości sądu i rodzaj postępowania sądowego nie może być suma marek obliczona podług ustawowej relacji lecz może nią być tylko suma marek, obliczona podług kursu przedwojennych koron austr. z chwili wniesienia skargi.

Proceder taki błędnym jest także ze stanowiska przeciwników zasady, wyrażonej we wzmiankowanem orzeczeniu S. W. Pomiędzy obydwoma tymi skrajnymi zdaniami niema bowiem sporu w kwestji wartości zobowiązania, lecz sporną jest kwestja, kto ma ponosić ryzyko dewaluacji i kwestja czy ustawa sejmowa z 15 stycznia 1920 dewaluację rozwiązała ze stanowiska prawa prywatnego. I ci, którzy bronią zasady, że przy pożyczkach pieniężnych skutki dewaluacji ma ponosić wierzyciel, oraz że ustawa sejmowa z 15 stycznia 1920 jest finansową ustawą sanacyjną, — przyznają, że suma marek, obliczona podług relacji (100/70) nie jest ekwiwalentem wartości pierwotnego zobowiązania koronowego — że więc nie jest jego wartością rzeczywistą. I z tego stanowiska rzeczywistą wartością przedmiotu sporu o roszczenia pieniężne z dawnych zobowiązań koronowych nie jest suma marek, obliczona podług relacji lecz suma marek, obliczona podług bieżącego kursu korony przedwojennej.

Sędzia, — bez względu na to czy godzi się ze wzmiankowanem orzeczeniem S. W. czy z niem się nie zgadza, — winien zatem przyjmować jako wartość przedmiotu sporu, wartość rzeczywistą zobowiązania koronowego. Orzeczenie merytoryczne zależy już od jego poglądu prawnego. Przyjmując zaś jako wartość przedmiotu sporu sumę marek wyliczoną podług relacji, przyjmuje jako wartość przedmiotu sporu coś, co tą wartością wcale nie jest, popełnia więc błąd w oznaczeniu wartości przedmiotu sporu, który w skutkach swych przy zastosowaniu postępowania drobiazgowego zamyka drogę dla wszystkich środków prawnych. W ten sposób a priori przy oznaczeniu kompetencji sądu przesądza się meritum sprawy. Przyjęcie za wartość przedmiotu sporu wartości rzeczywistej dawnych koron austr., nie sprzeciwia się przepisom § 448 p. c. i § 57 u. j., albowiem sumy tam wyrażone nie są sumami abstrakcyjnymi lecz są wskaźnikami wartości ekonomicznych. Ani ustawodawca austrjacki ani późniejszy ustawodawca polski, który przepisy o przedmiotowej właściwości sądu nowelizował, nie rozumieli sum jakie postawili jako granice dla pewnego rodzaju postępowania sądowego, abstrakcyjnie lecz powstawiali je jako określenie pewnych wartości ekonomicznych, po które dane postępowanie sądowe stosować zezwolili.

Przyjęcie wartości roszczenia pieniężnego koronowego podług jego rzeczywistej wartości nie jest więc contra legem lecz jest secundum legem contra legem byłoby przyjęcie wartości podług relacji, bo relacja nie jest wskaźnikiem rzeczywistej wartości

Suma marek, obliczona przez powoda podług relacji i podana przez niego jako wartość spornego roszczenia pieniężnego, niema dla sędziego żadnego znaczenia; wartość przez powoda podana wiąże sędziego tylko przy roszczeniach nie pieniężnych (§ 56 n. j.). Przy roszczeniach pieniężnych wartością przedmiotu sporu jest sama suma pieniężna a gdy pieniądz się dewaluuje to jego wartość pierwotna tj. wartość kursowa z chwili wniesienia skargi. Korony austr. przedwojenne, oparte o złoto, miały wartość obiegową i kursową nie wiele różną, od wewnętrznej wartości korony złotej. Wartość kursową koron złotych podaje PKKP. w urzędowych ogłoszeniach cen, po jakich je dla Skarbu państwa zakupuje. Wartością przedmiotu sporu będzie więc iloczyn, wypadły z pomnożenia sumy dłużnych koron przedwojennych przez wskaźnik kursowy bieżący. O ileby chodziło o zobowiązania, zawarte już w czasie dewaluacji pieniądza, wartość przedmiotu sporu należałoby obliczyć przez wzięcie za podstawę wartości pieniądza z czasu zawierania zobowiązania.

To oznaczenie wartości przedmiotu sporu pieniężnego winno nastepować z urzędu po myśli § 41 n j. Sędzia zatem winien z urzędu, badając swą właściwość przed załatwieniem skargi sprawdzić, jaką jest rzeczywista wartość zaskarżonego roszczenia pieniężnego i w miarę wyniku obliczenia, albo wdrożyć właściwe postępowanie, albo, gdy ta wartość przekroczy granicę jego przedmiotowej właściwości, skargę odrzucić.

KS. DR. JAN CIEMNIEWSKI.

O pogłębieniu religijności.

— „Słabą stroną dzisiejszych chrześcijan“, mówi ks. Plus, jest to, że nie myślą o tem, w co wierzą“.

Nie przeżywają prawd religijnych, które stanowią prawdziwy pokarm dusz ludzkich, dlatego łatwo upadają na duchu i nie mogą rozgrzać należycie swych serc. A jeżeli nawet zwracają się do Boga, to szukają Go poza sobą, nie zgłębiają Go we własnej duszy, dlatego brak im doświadczenia religijnego, bez którego niema pogłębienia religijności.

Kto nie szuka Boga w swej duszy, ten tem bardziej nie dopatruje się Go w duszach bliźnich swoich, dlatego też nie traktuje ich należycie, niedoceniając w nich pierwiastka bożego, który wszystkich nas jednoczy.

Dla takiego człowieka religja ogranicza się do stosunku jego z Bogiem; o tem zaś, żeby przestrzegać jej w stosunkach z ludźmi o tyle, o ile są oni dziećmi bożemi, o tem on wcale nie myśli, i na tem właśnie polega płytkość jego religji.

Tymczasem człowiek prawdziwie religijny nie zadawalnia się zachowaniem prawidłowego stosunku do Boga, ale stara się również ułożyć poprawnie stosunki swoje do bliźnich, w których widzi ślad boży, dzieci boże, dlatego szuka wszędzie dobra ich obok swego.

Chciałby on „ciałom wszystkim rozdać chleba, duszom wszystkim myśli z nieba“, bo ewolucja wewnętrzna jednostki uduchownionej i zapłodnionej myślą bożą z konieczności prowadzi do ciągłego doskonalenia i podnoszenia na wyżyny ideału społeczności, śród której ora żyje. Człowiek prawdziwie religijny dąży przeto do stworzenia takich form społecznych, które odpowiadałyby zasadom sprawiedliwości i miłości powszechnej i realizowały królestwo boże na ziemi.

W ten sposób pojęta religja staje się początkiem lepszej doli ludzkości, zaczynem społecznego rozwoju i coraz wyższej ewolucji socjalnej, albowiem dążąc do Boga, dążymy tem samem do ogólnej harmonji i powstania królestwa bożego na ziemi

Aby jednak w ten sposób pogłębić swą religijność, zacząć trzeba od uświadomienia w sobie pierwiastka bożego, głównej przyczyny sprawczej wszelkiego dobra i źródła wszelkiego rozwoju.

Na tem uświadomieniu Boga w sobie o którym mówi św. Paweł, że „w nim żyjemy, ruszamy się i jesteśmy“. (Acta 17, 28), polega pogłębienie religijne.

„Człowiek“ — mówi w swym pamiętniku Brzozowski — „jest tak zbudowany, że dążąc do poznania siebie odnajduje Boga“.

Chrześcijanin wie przytem, że o ile wierny jest Chrystusowi, o tyle On w nim żyje i zsyła nań swego Ducha, — takie to są sprawy boże w naszych duszach.

O tem wszystkiem trzeba często rozmyślać, jeżeli chcemy pogłębić swą religijność i wyjść z ciasnego koła samolubstwa i chciwości. Bez rozważania prawd bożych wrodzony każdemu z nas egoizm weźmie górę, a nurtująca w nas pycha i chciwość doprowadzi nas do zapoznania Boga. Skoro to zapoznanie Stwórcy przybierze szersze rozmiary i przeniknie do życia publicznego, wtedy między ekonomją społeczną a moralnością następuje rozbrat: silniejszy znęca się nad słabszym, bogatszy wyzyskuje słabszego i żadne prawa ludzkie nie mogą temu zapobiec. Bez moralności i poczucia swego obowiązku śród obywateli danego kraju trudno uniknąć paskarstwa i obronić się przed wyzyskiem, bo za pieniądze obejść można każdy przepis i ominąć każde prawo.

Nie pomogą przeto ustawy i zakazy tam, gdzie brak etyki, a ta źródło swe ma w Bogu, albowiem idea sprawiedliwości wypływa z idei Dobra najwyższego i na niej opiera się jak na fundamencie.

Z upadkiem religji rozpoczyna się przeto upadek moralny i ekonomiczny, a wszystko dlatego, że ludzie zapominają o Bogu, o swem szczytnem przeznaczeniu zjednoczenia ze swym stwórcą, że nie uświadamiają sobie obecności Boga w sobie przez łaskę i nie starają się przyobiekać jego świętością.

Odwrót z tej drogi prosty: trzeba częściej myśleć o Bogu, trzeba przeżywać tajemnice, w które wierzymy. Trzeba pamiętać, że wskutek wcielenia się Syna Bożego Bóg jest nam bliższy, niż własne ciało nasze, że w nas żyje i współdziała z nami na każdym kroku. W tem uświadomieniu Boga w sobie spoczywa sekret świętości, szczęścia i powodzenia człowieka na ziemi.

Z TEATRU MAŁEGO.

Kochanek od serca.

Komedja w 3 aktach Ludwika Verneuille'a, przekład Boya.

Jest to specyficzny fabrykat paryskiej Muzy komedjowej, dla której niezmiennym tematem są sprawy erotyczne, a raczej, mówiąc ściśle, płciowe, z lekkim zaledwie nalotem uczuciowym. Miłość w takich utworach jest pociągiem wyłącznie zmysłowym. Afekty psychiczne, bezpośrednie i pośrednie, jak zazdrość, mają za przedmiot tylko sferę pożądania cielesnego. Przy takiem ujęciu tematu kwestje etyczne są z góry wyeliminowane. Sztuki tego po kroju dzieją się poza dobrem i złem. Nie są niemoralne, tylko amoralne. Piękna Karolina ze sztuki Verneuille'a bardzoby się zdziwiła, a prawdopodobnie nawet nie zrozumiałaby o co idzie gdyby ktoś ją zapytał, czy jej postępowanie jest zgodne z etyką. Taki czy inny stosunek życiowy dogadza jej zmysłom, co ona czasami nazywa miłością — i to jest dla niej jedynem kryterjum. Uprawia z wdziękiem, szykiem i przerozkoszną przebiegłością społecznie uznany i milcząco ulegalizowany zawód kokoty i już to samo wyłącza ją ze sfery, gdzie obowiązują imperatywy etyczne. „Jedni z miłości umierają, inni z niej żyją" — oto jej dewiza naczelna i jedyny drogowskaz życiowy.

Jeśli p. Karolinę postawiłem przed lustrem etyki, nie jest to bynajmniej wynik pedanterji lub zaniku zdolności do lekkomyślnego na świat spojrzenia. „Kochanek od serca" wcale nie jest farsą, której jedynem zadaniem byłoby rozśmieszać. Przeciwnie Verneuille swój niepoważny temat pojął wcale poważnie. Widoczna jest u niego tendencja do komedjowego traktowania postaci głównej i do stworzenia z niej typu o Molierowskiem niemal zacięciu.

Celem głównym w jego sztuce jest podanie wyników drobiazgowej obserwacji fenomenu życiowego, zwanego kokotą i szczegółowa analiza jej psychologji. Autor wziąwszy pod mikroskop ten objekt, doszedł w swych dociekaniach do tego naczelnego wniosku, że odmiana ludzka typu kokoty nigdy nie może kochać mężczyzny, który ją utrzymuje, lecz zawsze musi mieć swego kochanka od serca. Bo tamten, który płaci, jest panem, żąda posłuchu, usług, wierności, a ten, który tylko kocha, niczego nie żąda, a wszystko przyjmuje z wdzięcznością. Dowód tej swojej głównej tezy z zakresu kokotologji przeprowadza Verneuille na dramatycznym przykładzie. Jak długo Lucjan był „kochankiem od serca" prześlicznej Karoliny, którą utrzymywał najpierw baron, a potem bogaty syn bankiera Jerzy, rzeczona Karolina kochała go tak, że aż strach. Ale kiedy gra na giełdzie zrujnowała Jerzego, a równocześnie wzbogaciła ubogiego Lucjana, który teraz może spełnić cel swoich marzeń i wziąć nareszcie Karolinę na utrzymanie, rzeczona Karolina przestaje go kochać, a „kochankiem od serca" mianuje właśnie zbankrutowanego Jerzego. Paralelizm tej sytuacji przeprowadzony jest w komedji z dużym humorem.

Jako drugą cechę charakterystyczną typu zoologiczno-socjologicznego „kokota" podaje autor jej absolutną, konsekwentną, żywiołową kłamliwość. Kokota potrafi w sposób tak prosty, naturalny, a przez to właśnie genjalny kłamać, że zdoła zamydlić oczy najbardziej doświadczonemu, podejrzliwemu i zazdrosnemu mężczyźnie. Trzecią cechą kokoty, ogólnie zresztą znaną, jest to, że nigdy nie można nasycić jej kapeluszami, sukniami i innemi fatałaszkami, czwartą wreszcie, niwelrjącą wszystkie jej wady, to, że jest malgre tout tak słodka, miła i przylepna, że poprostu odczepić się od niej nie można.

Analizę psychologji kokociej przeprowadza Verneuille w dialogach pomiędzy trzema tylko osobami, okraszonych jednak taką lekkością, werwą, humorem i bardzo miejscami pieprzną pikanterją, iż tych trzech długich aktów, pomimo akcji wcale nieurozmaiconej, słucha się z przyjemnością. Element kokoci wyczerpuje całą uwagę autora; mężczyźni odgrywają tylko rolę drukowanych petitem fussnot w tem naukowem studjum scenicznem.

Poza swą wartością poznawczą, „Kochanek od serca" może mieć duże znaczenie, jako praktyczny poradnik dla starych kawalerów. Natomiast jako przedmiot oświaty pozaszkolnej dla młodych panienek wcale się nie nadaje.

Premjera tej sztuki stała się wieczorem wielkiego i w pełni zasłużonego sukcesu p. Ireny Trapszo. Talent arbiegła, słodka, rozkoszna, słowem nie blaskami bogatej swej skali. Olśniewała grą i strojami. Była kłamliwa, przebiegła, słodka, rozkoszna, słowem nie zrównana. Wątpię, czy Verneuille miał w Paryżu taką świetną przedstawicielkę Karoliny, a że nie mogła być lepszą, to nie ulega wątpliwości. Pp. Żytecki i Peliński, w rolach męskich przyczepek kokoty, dzielnie sekundowali fascynującej protagonistce.

Władysław Kozicki.

Danina oświatowa dla Wschod. Małopolski.

Hasło „Przez oświatę do wolności" zapoczątkowane przed 150 laty przez wiekopomną Komisję Edukacyjną w dniach upadku Polski, było w długich latach jej niewoli bojowym rozkazem uświadomionego społeczeństwa polskiego, zdającego sobie sprawę, że tylko oświecony Polak rozumie znaczenie wolności i do niej dążyć będzie.

Hasło to i obecnie nie straciło na swej wartości i znaczeniu. By krwią tysiącznych ofiar okupioną wolność zachować wśród licznych i silnych wrogów, trzeba największego wysiłku energji wszystkich bez wyjątku obywateli, trzeba, by każdy Polak nietylko był nim z imienia, lecz żeby także czuł się nim i okazał to w czynie.

A stać się to może wtedy tylko gdy światło wiedzy rozprószy ciemnię dusz ludzkich, a gorący jej promień zbudzi w nich drzemiące szlachetne uczucia i to najszlachetniejsze ze wszystkich: uczucie miłości Ojczyzny!

W obecnej chwili bardziej niż kiedykolwiek zachodzi nieodparta konieczność dalszego prowadzenia i szczególnie gorliwego wzmożenia tej pracy oświatowej, a to pod grozą klęski narodowej, zwłaszcza na wschodnich kresach Małopolski.

W setkach gmin polskich, zwłaszcza wiejskich, zniszczały w czasie wojny budynki szkolne; prawie we wszystkich nowo utworzonych osadach polskich, a jest ich kilkaset, niema tych budynków wcale. Dziesiątki tysięcy dzieci polskich dziczeją bez nauki i ulegają demoralizacji i wynarodowieniu. Ten stan rzeczy już od szeregu lat trwa, a skutki jego dają się już bardzo odczuwać.

Ciężkie położenie skarbowe naszego Państwa nie pozwala mu uczynić zadość wszystkim potrzebom na polu oświatowem i nie tak prędko spodziewać się można wydatnej poprawy tego stanu rzeczy. Nie wolno więc społeczeństwu zwalać na Państwo całej troski o byt narodowy naszych kresów, nie wolno mu biernie czekać, aż Państwo przetrwawszy najzaciętszy okres koniecznych dla uratowania skarbu oszczędności, zaspokoi wszystkie potrzeby oświatowe kresowej ludności polskiej. Własnym ofiarnym wysiłkiem musi społeczeństwo działalność oświatową Państwa wspierać, uzupełniać i wyprzedzać.

Nie potrzeba tworzyć w tym celu żadnej nowej organizacji społecznej. Mamy ją gotową i od lat 30 wypróbowaną w Towarzystwie Szkoły Ludowej, które tak jak dotychczas tę pracę oświatową skromnemi środkami własnemi prowadzi, tak i dalej prowadzić ją będzie, byle od społeczeństwa otrzymało należytą pomoc i poparcie. Tak jak przed 13 laty, dzięki 2 miljonowemu „Darowi Grunwaldzkiemu" złożonemu przez całe społeczeństwo, Towarzystwo Szkoły Ludowej wybudowało kilkanaście gmachów szkolnych, dziś Państwu polskiemu oddanych, w powiecie bialskim i na Śląsku cieszyńskim, a zorganizowało czterysta szkół i klas eksponowanych w znacznej części wyposażonych w własne grunty i budynki, w Małopolsce wschodniej — tak samo i dziś ofiarności całego społeczeństwa musi mu umożliwić odbudowanie szkół zniszczonych i tworzenie nowych w tych wszystkich gminach i osadach, których dziatwa polska pozbawiona jest nauki polskiej.

Dziś już nie wystarczą krocie i miljony dziś potrzeba miljardów marek, aby najkonieczniejsze potrzeby zaspokoić. Społeczeństwo potrafi je zebrać i musi je zebrać, wszak dwumiljonowy Dar Grunwaldzki, przeliczony na dzisiejszą walutę, odpowiadałby kilkuset miljardom marek.

W tej krytycznej chwili zwracamy się — na mocy uchwały zebrania wszystkich przedstawicieli władz i organizacji społecznych, odbytego we Lwowie w dniu 17 listopada 1923 r. z wezwaniem do wszystkich, do Duchowieństwa, Nauczycieli, Rolników, Przemysłowców, Kupców, Urzędników, Wojska, Robotników, Pracowników w wolnych zawodach, wreszcie do zawsze ofiarnej na te cele Młodzieży szkolnej, słowem do ogółu społeczeństwa polskiego! Niech się z dłoni wszystkich utworzy zwarty Łańcuch ratowniczy, a wspólny ich wysiłek niech uratuje dziesiątki tysięcy dzieci polskich od ciemnoty i wynarodowienia!

Aby jednak wysiłek ten był skuteczny i przyniósł widoczne i trwałe owoce, musi on być trwałym, na dłuższą metę obliczonym.

Nie o jednorazowy datek tu chodzi! Niech wszyscy opodatkują się stale przynajmniej na rok procentowo w wysokości jeden procent (1 perc.) od swoich dochodów, tak, aby praca T. S. L. mogła być ciągłą i objąć jaknajwięcej zagrożonych posterunków odrazu!

Wiemy, że w obecnych czasach szalejącej drożyzny, będzie to dla wielu połączone z ofiarą, wierzymy jednak, że społeczeństwo polskie, które tak niedawno jeszcze złożyło tak szczytne dowody ofiarności krwi, nie poskąpi także ofiar materjalnych z własnej wygody, lub nawet codziennych potrzeb!

W przekonaniu, że to wezwanie znajdzie głośne i przychylne echo u wszystkich bez wyjątku Polaków, Towarzystwo Szkoły Ludowej otwiera zbiórkę:

DANINY OŚWIATOWEJ DLA WSCHODNIEJ MAŁOPOLSKI.

Zwracamy się przeto do wszystkich Polaków z wezwaniem, aby zarówno **składki jednorazowe i stałe, jakoteż deklaracje jednostkowe i zbiorowe** na powyższą daninę oświatową nadsyłali pod adresem **Sekcji Wschodniej Zarządu Głównego Towarzystwa Szkoły Ludowej** (Lwów, ul. Fredry 3, konto czekowe P. K. O. Nr. 149.833), która z wyników tej zbiórki złoży publiczne sprawozdanie.

Lwów, w listopadzie 1923.

Ks. dr. Bolesław Twardowski
Arcybiskup lwowski obrz. łać.

Gen. por. Władysław Jędrzejewski
Dowódca Okręgu Korp. Lwów.

Józef Neumann
Prezydent miasta Lwowa.

Stanisław Sobiński
Kurator Okręgu szkolnego lwowsk.

Ks. dr. Józef Zajchowski
Infułat-prepozyt Kapituły lwowskiej.

Stanisław Zimny
p. o. Wojewody lwowskiego.

Zarząd Główny Towarzystwa Szkoły Ludowej:

Dr. Ernest Adam prezes, **Aniela Aleksandrowiczówna, Witold Ostrowski,** Wincenty Sikora wiceprezesi:

dr. **Piotr Hrabyk, dr. Zdzisław Próchnicki,** sekretarze

Członkowie Sekcji wschodniej **Zarządu Głównego T. S. L.:** Marja Bielawska (Przemyśl), Tadeusz Cieński (Lwów), Paulina Dadlezowa (Rawa Ruska), Dr. Tad. Dwernicki (Lwów), Gustaw Flach (Lwów), Dr. Stanisław Głąbiński (Lwów), Dr. Marjan Gubrynowicz (Lwów), Władysław Kornafel (Jaworów), Włodzimierz Leśniakowski (Tarnopol), Władysław Orobkiewicz (Lwów), Dr. Stanisław Orzechowski (Lwów), Dr. Jan Poratyński (Lwów), Zygmunt Smulikowski (Lwów), Władysław Tutek (Przemyśl), ks. Teofil Tyrankiewicz (Zbaraż).

Z ruchu wydawniczego.

* **Czesław Jankowski: Z dnia na dzień.** Warszawa 1914—1915 Wilno. Wyd. Kaz. Rutskiego w Wilnie. 1923. Str. 413.

Ciekawa, bardzo ciekawa książka dla Polaka, inteligentnego człowieka. Zapiski, wrażenia z jednego niemal roku, obejmujące okres czasu od 28 listopada 1914 do 31 grudnia 1915 r. na 413 stronach. Ale jakże skrupulatnie notowane. Nie żaden to pamiętnik, pisany wedle wyznania autora „post festum i post factum", ale bezpośrednio odczuwane wrażenia, obserwowane fakty, wytwarzające się poglądy pod wpływem wypadków, które nas zaskoczyły w tym pamiętnym okresie czasu. Wybuch wojny, marsz zwycięskich wojsk niemieckich w głąb byłego imperjum Rosji, zajęcie Warszawy, Wilna, nastroje w obu tych stolicach, wszystkie te fakty chwytane na gorąco przeciągają po kartach niezwykle zajmującej książki jako przyczynki wedle intencji autora „do przyszłej syntezy". Zasłużony i znany z tylu cennych prac autor dał nam w niniejszej publikacji wierny obraz duszy Polaka, człowieka cywilnego, a skazanego jedynie na bezczynną obserwację w tych ciężkich, przełomowych dniach, kiedy to Polska cała stanęła w płomieniach i „w kurzu krwi bratniej".

Książkę tę winni przeczytać przedewszystkiem ci wieczni malkontenci, narzekający na „ciężkie czasy". Niech przez perspektywę wspomnień Jankowskiego spojrzą wstecz, przypomną sobie straszne lata zwątpień, niedoli i wojennej udręki, które już dzięki Bogu minęły i niech rozpogodzą czoła, uświadomią sobie o ile jest dziś lepiej. To, o czem nie śniło się nikomu, o czem marzyć nie śmiał sam autor — „Z dnia na dzień" stało się cudną rzeczywistością...

I chciałoby się mimowoli porozmawiać z zacnym p. Czesławem:

— No i cóż? Nie spodziewał się pan tego? Szanowny pan widzi teraz, że Polska leżała nie na marach przez przeszło wiek cały w świetlicy Europy, ale tylko w letargu!...

Z książki omawianej, nauczyć się może wiele bystry obserwator-psycholog, a czytać ją będzie każdy myślący czytelnik z zapartym niemal oddechem, tak go bowiem zajmie i zainteresuje, że żal się niemal uczuwa do autora, gdy już przerwał i nie snuje dalej swych migawkowych spostrzeżeń.

Zajmującej treści odpowiada i wydanie bardzo staranne, na wyróżniająco dobrym, jak na dzisiejsze czasy, papierze.

W tekście rażą jedynie pewne prowincjonalizmy językowe wileńskie, które dobre były „za Moskala", ale obecnie winny przecież być usunięte. **Nit.**

* **„Iskier"** wyszedł już numer 17. Zawiera doborową dla młodzieży treść. I tak J. Drogoszewski opowiada „Jak to onego czasu w polskiej szkole w dalekiem mieście bywało", A. Pawłowska kończy opowiadanie „O dzielnym Wołoszynie rycerzu tatrzańskim", A. Ch. mówi „O limbie", J. K. Leszczyc „O pogodzie", A. Janowski „O trzcinie cukrowej". Jest jeszcze i fejleton i krótsze artykuły o samolotach bez motoru i coś z polityki bieżącej, ze sportu, wreszcie rozrywki. Prawda, że pismo drogie i nie każdy może je dla swoich pociech zaprenumerować, ale nasze kooperatywy szkolne z funduszów wspólnych mogłyby łatwo zdobyć się na prenumeratę. Pismo postawione jest na wysokim poziomie pedagogicznym i artystycznym. **Kr.**

NADESŁANE.

Dr. Adrjan DEMIANOWSKI
ordynuje w chorobach nerwowych
n7023 i umysłowych
(psychoterapja, psychoanaliza, hypnoza)
Kraszewskiego 19 a.

Wiadomości bieżące.

Lwów, dnia 24 listopada.

TEATR WIELKI.

Piątek 23. listopada o godz. 7 wieczorem „Noc Listopadowa“ Stan. Wyspiańskiego.

Sobota 24. listopada o godz. 3.30 popoł. „Dziady“ przedstawienie dla młodz. szkoln.

Sobota 24. listopada o godz. 7 wieczor. „Walkirja“ opera R. Wagnera.

Niedziela 25. listopada o godz. 3 popoł. „W krainie baśni“ przedstaw. dla dzieci.

Niedziela 25. listopada o godz. 7 wiecz. „Noc Listopadowa“ Stan. Wyspiańskiego.

Poniedziałek 26. listopada o godz. 7 w. „Walkirja“ opera Wagnera (abonamenty ważne).

Wtorek 27. listopada o godz. 7 wieczor. „Noc Listopadowa“ Stan. Wyspiańskiego.

TEATR MAŁY.

Piątek 23. listopada o godz. 7 wieczor. „Kochanek od serca“ komedja w 3 aktach Verneuille'a.

Sobota 24. listopada o godz. 7 wieczorem „Pokojówka szuka miejsca“.

Niedziela 25. listopada o godz. 7 wiecz. „Kochanek od serca“ komedja w 3 aktach Verneuille'a.

Poniedziałek 26. listopada o godz. 7 w. „Pokojówka szuka miejsca“.

Wtorek 27. listopada o godz. 7 wiecz. „Kochanek od serca“ komedja w 3 aktach Verneuille'a.

TEATR NOWOŚCI:

Piątek 23. listopada o godz. 7 wieczorem „Księżniczka Olala“ operetka w 3 aktach Gilberta.

Sobota 24. listopada o godz. 7 wieczorem „Księżniczka Olala“ operetka w 3 aktach Gilberta.

Niedziela 25. listopada o godz. 7 wiecz. „Księżniczka Olala“ operetka w 3 aktach Gilberta.

Poniedziałek 26. listopada o godz. 7 w. „Miłość cygańska“.

Wtorek 27. listopada o godz. 7 wiecz. „Księżniczka Olala“ operetka w 3 aktach Gilberta.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Piątek, 23 listopada br.: Lechoń—Słonimski—Tuwim. II. Wieczór autorski. Program: Satyry i parodje literackie. Przekłady z autorów francuskich i rosyjskich. 7167

REPERTUAR „MŁODEJ SCENKI“:

W niedzielę dnia 25. listopada o godz. 8 wieczór „Sędziowie“, trag. St. Wyspiańskiego.

matycznej“.

— **Ostatnie przedstawienie baletu dla dzieci.** W niedzielę o godz. 3 popoł. daje Teatr Wielki raz jeszcze specjalne przedstawienie dla dzieci „W krainie baśni“ po cenach popularnych.

— **„Noc Listopadowa“.** Wspaniałe dzieło Wyspiańskiego, w wprowadzeniu którego na scenę Teatr nasz włożył tyle wysiłków i pracy idzie w niedzielę wieczorem. Szerokie więc koła pracującej publiczności, które tylko w niedzielę rozporządzają czasem, będą miały sposobność spędzenia porywających chwil na tem arcydziele.

— **Sprzedaż abonamentów na grudzień** już się rozpoczęła w gmachu Teatru Wielkiego. Na grudzień wyda się tylko pewną przepisaną ilość bloczków abonamentowych i to tylko dla ludzi żyjących z pensji oraz Związków zawodowych.

— **„Sędziowie“** St. Wyspiańskiego ukażą się na „Młodej Scence“ po raz trzeci w niedzielę dnia 25. bm. Zespół odtwarza to arcydzieło bez sufflera. Bilety wydaje kancelarja szkoły i konserwatorjum. Dochód z każdego przedstawienia przeznaczony na „Samopomoc uczniów szkoły dra-

— **Przedstawienia „Sędziów“ Stan. Wyspiańskiego** urządza „Młoda Scenka“ w sobotę, 24 bm. i we środę, 28 bm. przy współudziale Czytelni Akademickiej w sali przy ul. Chorążczyzny (Tow. Muzyczne). Początek o g. 8 wieczór. Bilety w cenie 100.000 i 50.000 mk. (akademicki) wcześniej do nabycia w sekretarjacie Czytelni Akademickiej między 7 a 8 wieczór.

— **Zebranie obywatelskie** z okazji Zjazdu Rady Naczelnej Związku Lud.-Nar. odbędzie się w sobotę, 24 bm., o g. 7 wieczór, w sali Polskiego Tow. Pedagogicznego z udziałem pp. posłów: Głąbińskiego, Kozickiego, Szebeki, Zamorskiego, Zdanowskiego i in. Na zebranie to zaprasza Zarząd Główny Z. L. N. członków swych i przyjaciół. Wejście na salę za okazaniem zaproszenia które można podjąć w piątek, w Klubie N. D. ul. Pańska l. 11, I p. od 6 do 8 w.

— **Z Młodzieży Wszechpolskiej.** Zebranie plenarne Koła, na którem poseł Stan. Kozicki wygłosi przemówienie, odbędzie się w sobotę, 24 bm., w sali Czytelni Akademickiej (ul. Łozińskiego l. 7) o g. 7 w. Obecność wszystkich członków Koła konieczna. Członkowie mogą wprowadzić gości. — Zebranie Sekcji gospodarczej odbędzie się w sobotę, po zebraniu plenarnem. — Zebranie Sekcji filozoficznej odbędzie się w niedzielę, o g. 10 rano.

— **Popularne wykłady hygieniczne.** W niedzielę, 25 listopada br. o g. 11 w poł., w sali teatru świetlnego „Kopernik“ odczyt Prof. Dr. Teofila Zalewskiego pt. „Z hygjeny dróg oddechowych“.

Nowa ustawa o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych.

W Nr. 116 „Dziennika Ustaw“ z d. 15 listopada br. ogłoszona została ustawa z d. 9. października br. o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojska. W rozumieniu tej ustawy funkcjonarjuszami państwowymi są: urzędnicy, państwowi funkcjonarjusze niżsi, funkcjonarjusze policji państwowej, etatowi pracownicy państwowi kolei żelaznych, pracownicy poczt, telegrafów i telefonów oraz nauczyciele wszystkich państwowych szkół publiczn.

Nowa ustawa ustanawia 16 grup uposażenia, przyczem w każdej grupie jest pewna ilość szczebli.

Uposażenie oblicza się w punktach. Oprócz uposażenia przywiązanego do grupy pracy, funkcjonarjusze państwowi otrzymywać będą dodatek (ekonomiczny), który to dodatek wynosić będzie 45 punktów na każdego pozostającego na utrzymaniu urzędnika członka jego rodziny. Pozatem funkcjonarjuszom państwowym będzie wypłacony dodatek regulacyjny, który we wszystkich grupach płacy wynosi 70 punktów.

Dodatek regulacyjny oraz dodatek rodzinny (ekonomiczny), ulegać będzie stopniowej redukcji w okresach półrocznych, a mianowicie: dodatek regulacyjny po 10 punktów, zaś dodatek rodzinny po 1 punkcie. Po tym przejściowym okresie ten ostatni dodatek ma wynosić 35 punktów na członka rodziny.

Obliczone w punktach uposażenie będzie następnie mnożone przez określoną mnożną. Pierwsza mnożna na d. 1. października br. ustawowo została określoną na 11.600 mkp., która to kwota odpowiada kosztom utrzymania za pierwszą połowę września br. Nadal mnożną określać będzie najpóźniej do 20-go każdego miesiąca rada ministrów, biorąc pod uwagę zmianę wysokości kosztów utrzymania w okresie od 15-go ubiegłego do 15-go bieżącego miesiąca. O ile w drugiej połowie miesiąca zwrot kosztów utrzymania przekroczy 15 proc. to w d. 16-ym miesiąca obrachunkowego będzie wypłacona dopłata do poborów odpowiednio do wskaźnika wzrostu drożyzny za drugą połowę ubiegłego miesiąca.

Na podstawie zastosowania wskaźników wzrostu drożyzny od 15 września do 15 listopada br. mnożna do obliczania uposażeń urzędników państwowych na miesiąc grudzień winna być określona conajmniej na 64.350 mkp.

Oprócz powyższych norm uposażenia, rada ministrów może przyznać funkcjonarjuszom i wojskowym, pełniącym służbę w stolicy i na kresach, specjalny procentowo obliczony dodatek.

Przesuwanie funkcjonarjusza z jednego do drugiego szczebla tej samej grupy płacy odbywać się będzie co 3 lata.

Ustawa z d. 9 października br. ustala również zasady wypłacania uposażeń funkcjonarjuszom państwowym w okresie czynnej służby wojskowej na skutek mobilizacji lub częściowego uzupełnienia wojska do stopy wojennej oraz w razie powołania na periodyczne ćwiczenia wojskowe.

* * *

W „Dzienniku Ustaw“ z dnia 17 b. m. (Nr. 117) ogłoszono następujące rozporządzenie rady ministrów:

„Na mocy art. 5 ustawy z dnia 9 października 1923 r. o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojska (Dz. U. R. P. Nr. 116 poz. 924) zarządza się co następuje:

§. 1. Ze względu na wzrost kosztów utrzymania w miesiącu wrześniu 1923 roku, zarządza się oprócz wypłaty poborów na miesiąc październik 1923 r. obliczonych na podstawie mnożnej ustalonej w art. 5 powyższej ustawy, dopłatę wedle mnożnej wynoszącej sumę 2.100 mkp.

§. 2. Na miesiąc listopad 1923 r. ustanawia się mnożną w wysokości 25.520 mkp.

§. 3. Ze względu na wzrost kosztów utrzymania w drugiej połowie października 1923 r. zarządza się dopłatę do poborów na miesiąc listopad 1923 r. obliczonych na podstawie mnożnej ustalonej w §. 2 według mnożnej wynoszącej sumę 17.100 mk.

§. 4. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia“.

— **Lwowskie Tow. lekarskie.** Posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek dn. 26 bm. o godz. 6 wieczór w Polklinice przy ul. Lindego 5. Porządek dzienny: 1) Przedstawienie chorych; 2) dr. Falkiewicz: „Odczyny kolloidowe w płynie mózgowordzeniowym i ich znaczenie w djagnostyce chorób systemu nerwowego“ (wykład).

— **Wykłady filmowe** urządza Uniwersytet Ludowy w dniach 23 i 24 bm. w sali Instytutu Technologicznego (ul. Bourlarda 5) o godz. 7 wiecz. film pt. „Z cudów techniki“ (fabrykacja żelaza i stali). Wykład prof. Politechniki Anczyca.

— **Z Polskiego Tow. Biologicznego.** Pierwsze zebranie naukowe lwowskiego oddziału Polskiego Tow. Biologicznego odbędzie się w poniedziałek dnia 26 bm. o godz. 17 min. 15 w sali zakładu zoologicznego Uniwersytetu (ul. św. Mikołaja 4). Na zebraniu będą referowane prace naukowe, które następnie zostaną umieszczone w Comptes rendus de la Societe de biologie w Paryżu.

— **Zebranie ogólne członków Koła Z. L. N. Dz. IV we Lwowie** z odczytem p. Dra Jana Gottfrieda: „O danninach państwowych i powinnościach fiskalnych“ odbędzie się w piątek, 23 listopada br., punktualnie o g. 7 wieczór w Zakładzie Głuchoniemych przy ul. Łyczakowskiej l. 35. na które zaprasza się członków i sympatyków Chrześć. Jedności Narodowej.

— **Posiedzenie Rady miejskiej,** które miało się odbyć w dniu wczorajszym, zostało z powodu święta narodowego m. Lwowa odroczone do soboty, 24 bm.

— **Z Młodzieży Wszechpolskiej.** Zebranie dyskusyjne Sekcji gospodarczej Mł. W. odbędzie się w sobotę, 24 bm., w sali Czytelni Akademickiej po prelekcji posła Stan. Kozickiego z następującymi referatami dyskusyjnymi: 1) Marka polska i jej kurs — ref. kol. Żurowski; 2) Fizjokraci i system porządku naturalnego — ref. kol. Bertoni; 3) Podatek majątkowy — ref. kol. Lassota. Obecność wszystkich członków Sekcji konieczna; inni członkowie Koła mile widziani.

— **Teorję Einsteina** poraz ostatni wyświetla Uniwersytet Ludowy w niedzielę, 25 bm. o g. 12 w poł. w sali kina „Lew“ (gmach Skarbka). Prelekcja inż. Lubańskiego. Bilety wstępu wcześniej do nabycia w księgarni Ludowej przy ul. Szajnochy 2.

— **Związek art. plastyków we Lwowie** zawiadamia swoich członków i pp. artystów plastyków, zamieszkałych we Lwowie, że Walne Zgromadzenie Związku odbędzie się nieodwołalnie w sobotę 1. grudnia br. o godz. 7 wiecz. w Kasynie i Kole Lit.-art. z następującym porządkiem dziennym: 1. Sprawozdanie Wydziału; 2. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej; 3. Absolutorjum dla ustępującego Wydziału; 4. Wybór nowego Wydziału i Prezesa; 5. Wnioski członków. — W razie nie zebrania się odpowiedniej liczby członków o godz. 7-mej, Walne Zgromadzenie odbędzie się w godzinę później przy każdej ilości członków.

— **Nadzwyczajne walne zgromadzenie** członków Kasyna i Koła Lit. Art. odbędzie się w piątek, 30 listopada br. o godz. 7 a w braku kompletu o godz. 7.30 wieczorem, z następującym porządkiem dziennym: Wybór Prezydjum, uzupełniający wybór członków Wydziału względnie całego Wydziału i zastępców członków Wydziału.

— **Wystawa środków i pomocy szkolnych.** W niedzielę dnia 25. listopada b. r., o godz. 11 w Polskiem Muzeum Szkolnem przy ul. Gosiewskiego 4 (II p.) odbędzie się otwarcie wystawy środków i pomocy szkolnych do nauki geografji, jak: globusów, map, reljefów, obrazów ściennych i podręczników. Wystawa ta trwać będzie do 23. grudnia a odwiedzać ją można w niedziele i święta od godz. 10—12. Ma ona za zadanie poinformować społeczeństwo, a w pierwszym rzędzie nauczycieli o obecnym stanie naszej rodzimej wytwórczości w wymienionej dziedzinie oraz o brakach jej, wypełnianych dotąd z konieczności fabrykatami obcymi. Ze względu na ducha nowego programu ministerjalnego, którego wykonania bez użycia najniezbędniejszych i najodpowiedniejszych środków naukowych nie da się pomyśleć, przegląd powyższy spełnia ważny obowiązek obywatelski. Protektorat wystawy objął p. Kurator Sobiński.

— **Wystawa kursu modniarstwa.** Sześciotygodniowy kurs modniarstwa dla nauczycielek, urządzony przez Koło TSL im. Adama Asnyka, a kierowany przez p. Petronelę Starczewską, zakończony zostanie w sobotę dnia 24. bm. wystawą wykonanych w czasie kursów wyrobów. Wystawa urządzoną będzie w Szkole żeńskiej im. Ad. Mickiewicza, przy ul. Rutowskiego 15. — Wstęp wolny — w sobotę dn. 24. bm. i w niedzielę dn. 25. bm. w godzinach od 10—12 przed poł. i od 4—6 po południu.

— **O polskie książki dla Śląska.** Na Górnym Śląsku wre ciągłe walka polskości z niemczyzną o dusze Ślązaków, zwłaszcza o dusze dzieci. Za rządów niemieckich zasypywano śląskie szkoły książkami i podręcznikami, specjalnie układanymi dla kresów, siejącymi pogardę i niechęć do wszystkiego co polskie. Dzisiaj propagandę polskości musi prowadzić społeczeństwo, a najpierwszem jego zadaniem dostarczenie szkołom książek, zwłaszcza, że wśród niezamożnych górników śląskich żyje jeszcze tradycja niemiecka, że książek szkolnych ma dostarczać szkoła. Komitet z Królewskiej Huty wydał do społeczeństwa gorącą tej treści odezwę. Ekspozytura Komitetu ma adres: Ryszard Wojtowicz, Warszawa—Praga, Stalowa 41/4.

— **Iluminacja ulicy św. Jozafata.** W najbliższą niedzielę kościół katolicki święcić będzie 300-letnią rocznicę zamęczenia przez prawosławnych kozaków św. Jozafata Kuncewicza, biskupa unickiego.

Ze szczególną uroczystością będą obchodzić tę rocznicę Bazyljanie, gdyż św. Jozafat był Bazyljaninem. Wielkie afisze na mieście, pisane w ruskim języku podają program święta. Ponieważ we Lwowie jest ulica, nosząca imię świętego, między ulicą Szeptyckich a Grodecką, mieszkańcy tejże postanowili w niedzielę urządzić iluminację ulicy. Po uroczystych nieszporach w kościele św. Elżbiety, mają zapalone wszystkie okna w ulicy św. Jozafata Swiatłem.

— **Towarzystwo Strzeleckie** urządza w salach własnych przy ul. Kurkowej l. 23 a **Wieczór Św. Katarzyny z tańcami** w sobotę, 24 bm. Wstęp tylko za zaproszeniami, które można nabywać w sklepie Wł. Jana Bujaka, ul. Kopernika l. 1. 7157

— **Szlakiem zbrodni walutowej i przekupstwa.** Wyw. Kaczmarek z Oddziału lotnego walki z lichwą dowiedział się w porannej drodze, iż w tramie Felgi Adam, przy ul. Sobieskiego l. 24, walutowcze urządzili sobie nowy czarny rynek walutowych interesów. Zjawił się tam tedy w dniu wczorajszym i zastał trzech walutarzy Jakoba Strechlera, Izraela Tschendla i Mellecha Langwella — dobijających walutowego interesu. Przeprowadziwszy przy nich rewizję, znalazł 100 dolarów a na stole 275 milj. mk., pozatem w teczce, do której żaden z walutarzy nie chciał przyznać się, — 120 dolarów i 110 milj. mk. Wywiadowca wezwał owych „obywateli“ do komisarjatu, a po drodze zetknął się z propozycją ze strony Langwella, wyrażoną w tych słowach: „daj pan spokój, — wez pan 20 miljonów dla siebie i koniec“! Wywiadowca pozostał jednak głuchym wobec natarczywych próśb Mellechowych i sprowadził wszystkich trzech do komisarjatu V, gdzie dolary zostały zakwestjonowane. Rzecz dziwna, że nie aresztowano tych, którzy dopuścili się zbrodni handlu walutą i przekupstwa funkcjonarjusza w służbie, ale wypuszczono ich na wolną stopę. Dla takich szkodników jedyna droga, prosta z krętych ścieżyn zbrodniczego żywota: do aresztu i na pryczę! — Pozatem Oddział lotny stwierdził u 30 kupców, naturalnie żydowskich, brak uprawnienia do prowadzenia handlu, brak ksiąg, cen, faktur. Tych „obywateli“ polecany Magistratowi, który niewątpliwie przykładnie ukarze tych szkodników.

— **Zamach samobójczy.** Wczoraj targnął się na życie w swem mieszkaniu przy ul. Gliwickiego l. 7 II. M., chorąży W. P. powodem: rozstrój nerwowy. W stanie ciężkim przewieziono desperata, który strzelił z rewolweru w lewą pierś — do szpitala wojskowego.

— **Berek — antymilitarysta.** Do Komendy policji doniesiono wczoraj z Komendy 20 p. ułanów w Rzeszowie, iż z pułku tego zniknął bez śladu ułan Berek Silbermann, zabrawszy spory zapas rzeczy wojskowych. Pomysłowy Berek zwiał tedy z koszar i nie zapomniał sięgnąć przedtem do cudzej kieszeni.

— **Śmiertelny wypadek przy kopaniu gliny.** Leon Dutkiewicz, woźnica, zamieszkały przy ul. Zielonej l. 7, wybrał się wczoraj przed południem na grunt przy ul. Stelmacha celem nabrania gliny. Dutkiewicz wkopał się zbyt głęboko w dolny jej pokład i został przysypany gliną. W ciężkim stanie wydobytego zabrało pogotowie Katolickie do szpitala. Po przybyciu na miejsce Dutkiewicz na noszach szpitalnych wyzionął ducha.

— **Kupiec Stauber liczy w dolarach.** Maurycy Stauber, właściciel składu futer przy pl. Marjackim doniósł wczoraj policji, iż nieznany sprawca skradł z jego magazynu futro damskie pluszowe. Protokół policyjny zawiera notatkę, „że wartość futra, podana przez poszkodowanego, wynosi 500 dolarów“(!).

— **O bigamję** oskarżony został kowal Michał Mycak, który wyjechał do Bolechowa, gdzie posiada grunt i w Wielkrzu wziął ślub z Oleną Szpuler. Oboje zamieszkali u rodziców w Bolechowie, skąd Mycak wyjechał niebawem do Lwowa, oświadczając żonie, że jedzie szukać mieszkania i by za dwa dni przyjechała za nim. Ona w myśl mężowskiego życzenia jawiła się wczoraj we Lwowie, gdzie dowiedziała się, że Mycak jest żonaty i wraz z żoną znikł z tutejszego bruku, rozporządzając gotówką, otrzymaną ze sprzedaży gruntu. Policja wysłała za nim list gończy.

— **Z nastrojów wiejskich.** W uzupełnieniu naszej notatki pod powyższym tytułem z 18. bm. wyjaśnia nam strona interesowana: w Żurawinkach pod Lwowem gospodarz Sadowski sprawiał wesele swej córki. Gdy patrolujący posterunkowy pp. zjawił się z żądaniem ukazania pozwolenia, Mich. Kobyluch trzymał wprawdzie flaszkę wódki w ręku, nie usiłował jednak rzucić się na posterunkowego. Kobyluch odstawiono do sądu, lecz prokurator po ustaleniu stanu faktycznego wypuścił go natychmiast na wolną stopę, nie znajdując substratu do konstrukcji zbrodni gwałtu publicznego.

— **Na utrzymanie sierocej młodzieży z ziem Zbrucza** złożono na grudzień br. na ręce Komitetu Obywatelskiego Opieki nad Uchodźcami i Repatrjantami przy K. B. K. we Lwowie, ul. Zygmuntowska 4, w czasie od 1 do 20 bm.: Urzędnicy Polsk. Banku Krajowego we Lwowie 3,720.000 mkp.— Członkowie Komisji egzam. dla naucz. szk. powsz. i zdający egzamin kwalifikacyjny nauczyciele 2,500.000. — Generałowa Wanda Kaczyńska 1,500.000. — Stefanów mk. 1,000.000. — Zajączkowska Janina 1.000.000 — Boguszowa Zofja 1,000.000. — Pöszlówna Stanisława 750.000. — dr. Schmidt. dr. Stan. Orzechowski i tow. 700.000. — X. pr. dr. Adam Gerstman 500.000. — X. Y. na ręce X. Prob. Rokickiego 500.000. — Franciszkowa z bractwa u św. Anny 400.000.— Pohlmanowa Emilja na listę składkową 305.000. — Wróblewska Antonina 250.000.

Kozaryszczukowa 250.000. — Pawlikowa 250.000. — Zawzięt'wna Walda 234.000. — Krzyżanowski Marjan 200.000. — X. Prof. Mateusz Sokołowski 200.000. — Prof. Stefkowa 150.000. — Derdalewiczowa Jadwiga 100.000. — Kucy Wincenty 100.000. — Herod Rozalja 100.000. — X. Y. 100.000. — Orłowski 50.000. — Winkler 50.000. — Gimnazjum żeńskie im. król. Jadwigi we Lwowie 1,900.000. — Grono naucz. i młodzież gimnazjum IV. we Lwowie 50[illegible].000.— Gimnazjum V. we Lwowie 5,317.500. — Gimnazjum VIII. we Lwowie 1,2[illegible].000. — Grono profesorów gimn. XI. we Lwowie 600.000. — Klasa II. a. gimnazjum XI. we Lwowie 275.000. — Filja gimnazjum XI. we Lwowie 3,759.000. — I. Państw. Seminarium naucz. żeńskie we Lwowie 1,330.000. Męska szkoła wydz. kolei państwowych 1,572.015. — Młodzież szkoły żeńskiej im. Tańskiej we Lwowie 1,325.600. — Grono naucz. szkoły żeńskiej im. Tańskiej we Lwowie 874.400. — Szkoła męska im. M. Magdaleny 861.300. — Marja Sobińska na rachunek Grona naucz. szkoły żeńskiej im. Tańskiej 500.000. — Młodzież powsz. szk. męskiej im. Mickiewicza we Lwowie mk. 500.000. — Szkoła powsz. męska im. Staszica we Lwowie 500.400. — Szkoła pow. żeńska im. św. Anny we Lwowie 247.100.— Szkoła żeńska im. Kościuszki 150.000. — Szkoła męska im. św. Marcina 150.000. — Szkoła powsz. żeńska im. Lenartowicza 125.000. — Szkoła powsz. żeńska im. Kopernickiego we Lwowie 100.000. — Borysław: Grono profesorów gimn. 2,350.000. — Borysław: Klasa V. gimn. 1,000.000. — Brzeżany: Rada szkolna pow. 500.000. — Brzozów: Gimn. państw. 228.100. — Buczacz: Gimnazjum 3,025.000. — Bohorodczany: Rada szkolna pow. 982.320. — Busk ad Krasne: Szkoła 7-klas. żeńska 400.000. — Jarosław: Gimnazjum II. pod koniec październ. 500.000). — Kamionka Strumiłowa: Rada szkolna pow. 425.000. — Kraków: Akademja handlowa 852.000. Kałusz: Szkoła 4-klas. męska 218.300. — Krosno: Gimnazjum im. Kopernika 1,099.000. — (Rzeszów: Gimnazjum I. pod koniec paźdz. 3,000.000). Sokal: Państw. Seminarjum naucz. męskie 263.100. — Sokal: Pryw. Seminarjum nauczycielskie żeńskie 219.000. — Sokołów ad Rzeszów: Szkoła żeńska 450.000. — Sokołów ad Rzeszów: Szkoła męska 577.380. — Stryj: Pryw. Gimnazjum żeńskie 500.000. Tłumacz: Gimnazjum państw. 1,251.500. — Zaleszczyki: Rada szkolna pow. 1,402.000.

Wszystkim Czcigodnym Ofiarodawcom składa Komitet najserdeczniejsze za łaskawe dary „Bóg zapłać". Do uiszczenia jeszcze opłat grudniowych za wychowanków naszych brak nam jeszcze około 50,000.000 mkp. Prosimy o nie PT. Społeczeństwo. — Jest bowiem Komitet nie dozbiera tych 50 miljonów mkp. do końca listopada br., będzie musiała znów grupka tej sierocej dziatwy uchodzącej przerwać naukę i pójść na bruk. Biuro Komitetu przy ul. Zygmuntowskiej 4 przyjmuje ofiary w wszystkie dnie powszednie w godzinach od 9 do 14.

☐ **RADZIECHÓW. Znak życia** daje tutejsza inteligencja, zwłaszcza grono nauczycielskie, wkładające lwią część pracy we wszystkie objawy polskości. Dowodem tego obchód rocznicy Komisji Edukacyjnej. Na scenie amatorskiej pojawił się nawet „Roztwór".

Gimnazjum, pozostające w zeszłym roku pod cudzym dachem, obecnie w oficynach pałacu badeniowskiego ma darowany wprawdzie, ale własny lokal. Brak tylko mieszkań dla nauczycieli, a niezrównane kołtuństwo różnych figur radziechowskich, odnoszących się z dziwną niechęcią do szkoły, staje na drodze poprawie stosunków, mimo, że można to uczynić łatwo. Lokal i bardzo ładna fundacja zapewnia mu byt na długie lata, byle znalazło się dla szkolnych rzeczy więcej zrozumienia i w społeczeństwie tutejszem i u komitetu szkolnego. Brać trzeba za przykład Rusinów, którzy bez żadnej fundacji sami utrzymują prywatne gimnazjum.

☐ **PRZEMYŚL. Życie polityczne.** Wiec niedzielny w sali Sokoła był jedną z tych prób sił, które w wyniku zawsze dawały zwarty i silny front społeczeństwa. Olbrzymia sala Sokoła już o godzinie 5 wypełniona po brzegi publicznością z różnych warstw społeczeństwa — nastrój na sali po ostatniej burzy nieco czerwony, ale poważny, w tylnych szeregach kilku lewicowych pretorjanów i torreadorów po krótkiej uwerturze aprobowało program zgromadzenia — poza salą.

Posłowie, którzy przybyć mieli, zatrzymani zostali w Warszawie dla ważnych spraw, wobec czego program zebrania wypełniły przemówienia względnie referaty prof. Arecklego, przew. Zjedn. Towarz. polskich i prof. Rutka. Następstwem zawiązanej dyskusji było uchwalenie szeregu rezolucyj, w których między innymi uchwalono wyrazy hołdu poległym w Krakowie bohaterom obowiązku żołnierskiego, oraz pełne zaufanie dla poczynań rządu i jego kierowników.

Co to znaczy? Związek gospodarsko-szynkarski wystawia świadectwa ukończonej nauki kelnerskiej na blankietach polsko-niemieckich, uzupełniając drukowany tekst polski i niemiecki. Co to znaczy, zapytujemy p. Löwenthala jako przewodniczącego związku, a zarazem zwracamy się z apelem do Starostwa, aby tego rodzaju praktyki w sposób odpowiedni na przyszłość uniemożliwiło.

Ze sportu. Onegdaj odbyło się Walne Zgromadzenie klubu sport. „Polonia" i w bieżącym roku rzec można, że klub przebył swój przełomowy okres, z drużyny prowincjonalnej stając się drużyną o wysokich wartościach sportowych, co niejednokrotnie podnosiły pisma fachowe krajowe i zagraniczne, jakoteż drużyny, z którymi Polonja grała. Stosunek serdeczny starała się Polonja nawiązywać ze wszystkimi drużynami; nie zawsze to się udawało z przyczyn nie po stronie Polonji leżących. Najściślejsze węzły łączą Polonję z lwowską Pogonią. Dzięki swojej pracy intenzywnej osiągnęła Polonja trzecie miejsce, mimo, iż lwowskie kolegium sędziów nie zoyt bezstronnie oceniało zawsze Polonję — relata refero.

Pierwsza drużyna rozegrała ogółem 37 meczów z wynikiem 103:74, o mistrzostwo meczów 10 z wynikiem 27:29. Sezon rozpoczęto zawodami z Wisłą 4 marca, a zakończono 4. listopada z reprez. Jarosławia. Z drużyn obcych gościła Polonja Admirę, Wafi i bytomski Wacker, w rozgrywkach z tymi drużynami odnosząc piękne sukcesy. Należałoby sobie życzyć, żeby klub pozostał nadal na tej drodze, drodze intenzywnej pracy dla dobra i chwały polskiego sportu.

Zadaniem nowowybranego zarządu, którego prezesem pozostał nadal dr. Świątnicki, będzie tedy rozwijać w dalszym ciągu wszystkie dodatnie wartości, a w pracy tej, być może, dozna z biegiem czasu żywszego poparcia ze strony miejscowego społeczeństwa, które, jak dotąd, nie wiele się tą placówką interesuje.

☐ **ŻÓŁKIEW. Przytrzymanie bandyty.** W nocy 15. bm. przybył na posterunek policji Józef Szumann z zawiadomieniem, iż w mieszkaniu jego przy ul. Lwowskiej grasuje jakiś włamywacz-bandyta. Szumann przyjechał po policję samochodem — oni wszyscy mają już samochody — i niebawem posterunkowi przybyli na miejsce, gdzie zastali już tłum ludzi, trzymających włamywacza. Jak okazało się, żona Szumanna, Dora, przybywszy do domu samochodem w towarzystwie swego brata Hermana Chary, zastała w pokoju włamywacza, który na widok kilku osób rzucił się do ucieczki. Herman usiłował go przytrzymać, przyczem wywiązała się walka, w której bandyta zranił go nożem. Gdy obaj szamotali się poupadawszy na ziemię, nadbiegł sąsiad Józef Demitrak, który poprzednio wystrzelił w powietrze celem zaalarmowania ludzi i on też dopomógł do ubezwładnienia rzezimieszka. Włamywacza — którym był Prokop Tarasiuk, aresztowano.

☐ **Sniatyn. Z powodu zbrodni krakowskiej.** W dniu 18. bm. obywatelstwo miasta i powiatu zebrało się w sali Sokoła, aby w uroczysty sposób złożyć hołd pamięci pomordowanych w Krakowie oficerów i żołnierzy 8 p. ułanów ks. Józefa. Wiec zagaił prezes Pow. Org. Narod. sędzia Skwierczyński, poczem dr. B. Bosakowski z Horodenki wygłosił referat, w którym oświetlił wypadki ostatniej doby. Zakończono wiec uchwaleniem następujących rezolucyj, które przesłano premierowi Witosowi, Min. spraw wewn. i Marszałkom Sejmu i Senatu: 1) Wyrażamy hołd i cześć poległym i rannym żołnierzom oraz najgłębsze współczucie rodzinom ofiar, jakie poniósł 8 pułk ułanów ks. Józefa a najwyższą pogardę sprawcom kainowego mordu; 2) Stojąc twardo na gruncie narodowym, wyrażamy pełne zaufanie Rządowi polskiej większości i wzywamy Rząd, Sejm i Senat, aby bezwzględnie stłumiły knowania wrogich Polsce żywiołów, gotujących upadek i pohańbienie naszej Ojczyzny; 3) Domagamy się surowego śledztwa i sprawiedliwej kary na bezpośrednich i pośrednich winowajców tej niesłychanej zbrodni i bezzwłocznego rozwiązania „Związku Strzeleckiego" i P. O. W.; 4) Wzywamy najgoręcej wszystkich uczciwych, miłujących wolność i Ojczyznę, Polaków, aby w obecnej najcięższej dla naszego bytu chwili bez względu na różnice społeczne, stanęli — jak jeden mąż — przy narodowym sztandarze, zwalczali wszędzie zarodki buntu i strajków i z całym zaparciem karnie i posłusznie poparli usiłowania narodowego rządu na drodze uzdrowienia waluty i wewnętrznych stosunków. Nazajutrz w kat. parafji odprawiono nabożeństwo żałobne za dusze poległych bohaterów.

Ostatnie Nowości
na sezon **zimowy** na kostjumy, płaszcze i suknie damskie poleca
Firma **Antoni Uwiera**
Lwów — ul. Halicka 10.

†

Leon bar. Dormus de Kilianshausen

Sodalis Marianus, emerytowany prezes Dyrekcji poczt i telegrafów w Krakowie

ur. w roku 1858 w Sommie we Włoszech, zasnął w Panu dnia 22 listopada 1923 r. po krótkich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, o czem w głębokim bolu pozostała Rodzina uwiadamia krewnych i znajomych.

Wyprowadzenie zwłok ś. p. Zmarłego nastąpi w sobotę dnia 24 listopada 1923 r., o godz. 3-ciej po południu z domu żałoby przy ul. Kleinowskiej l. 5 na na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Zmarłego odbędzie się w poniedziałek dnia 26 b. m. o godz. 9-tej rano w kościele OO. Jezuitów we Lwowie.

Dział Ekonomiczny.

Plan importu do Ukrainy. Według nadesłanego raportu konsularnego Komisja handlu zewnętrznego przy „Gospłanie" ułożyła następujący plan importu do Ukrainy za czas od 1 X 1923 do 1 X 1924: 1) towary kolonialne za 3 i 1/3 miljony rubli złotych; 2) towary dla komisarjatu zdrowia za 3,650. rubli złotych; 3) narzędzia rolnicze: kosy 250.000 rb. zł., żniwiarki 700.000 rb. zł., młynki i inne narzędzia do czyszczenia zboża 200.000 rb. zł., narzędzia dla gospodarstwa mlecznego 190.000 rb. zł., narzędzia ogrodnicze i drobne narzędzia gospodarcze 715.000 rb. zł., traktory 1,200.000 rb. zł., 4) maszyny i silniki z wyjątkiem elektrycznych 1,000.000 rb. zł., obrabiarki i aparaty dla przemysłu metalowego 2,000.000 rb. zł., maszyny dla różnych przemysłów 726.000 rb. zł., dla przemysłu młynarskiego i produkcji olejów roślinnych 400.000 rbzł.; 5) czarne metale 496,456 rbzł.; kolorowe metale 425.000 rb. zł.; 6) wyroby z czarnych i kolorowych metali w postaci naczyń kuchennych i drobnego inwentarza gospodarskiego 4,300.000 rb. zł.; 7) ekstrakty farbiarskie i garbarskie 1,832.000 rb. zł.; 8) cienkie wełniane materjały 3,000.000 rb. zł.; 9) towary skórzane 1,200.000 rb. zł. Należy zwrócić uwagę że większą część towarów, przewidzianych w tym planie importowym, mogłaby dostarczyć Polska.

Komitet doradczy w sprawach przemysłu wojennego. Przy Min. Spraw Wojsk. powstał komitet doradczy w sprawach przemysłu wojennego. Celem jego jest wyrażanie opinji we wszystkich sprawach, dotyczących przemysłu oraz przygotowania przemysłu dla spraw wojny. Składać się on będzie z przedstawicieli najważniejszych związków przemysłowych, stowarzyszeń technicznych oraz przedstawicieli świata nauki. Praca w komitecie będzie honorowa, członków będzie aprobował minister spraw wojskowych.

O koncesje państwowe. Prezydjum Rady Ministrów zwróciło się do ministra spraw wewnętrznych w sprawie przyspieszenia opracowania projektu ustawy, regulującej system nadawania koncesji na monopole państwowe i wyszynk trunków. Dla informacji podajemy, że w sprawie powyższej Rada Ministrów jeszcze w dniu 29 października br. powzięła uchwałę, na zasadzie której w myśl uchwały sejmowej z czerwca br. poruczono ministrowi spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrami przemysłu i handlu i skarbu oraz zdrowia publicznego opracowanie projektu ustawy regulującej jednolicie dla całej Rzplitej system nadawania koncesji, wypływających z prowadzenia przez rząd monopoli państwowych i wyszynku trunków. Obecnie wzmożenie w tej sprawie przez Prezydjum Rady Ministrów stoi w związku z tem, że zakreślony przez Sejm termin opracowania projektu już minął.

Polski handel na Dalekl Wschód. Informują nas, że przybył do Warszawy jeden z wybitniejszych przemysłowców polskich, zamieszkałych stale w Charbinie i czyni on starania w celu utworzenia organizacji eksportu polskiego na Dalekl Wschód. Na pierwszy plan tej akcji wysuwają się gałęzie przemysłu tekstylnego i metalowego.

Rozporządzenie wykonawcze o podatku majątkowym. Dowiadujemy się, że dnia 14 bm. zostało przedłożone do podpisu ministra skarbu rozporządzenie wykonawcze do ustawy o podatku majątkowym.

Rewizje w bankach. Donoszą z Warszawy: Z rozporządzenia Min. Skarbu specjalne komisje pod przewodnictwem inspektora komisarjatów dewizowych p. Lucjana Dąbrowskiego przeprowadziły w ostatnich dniach szereg gruntownych rewizji banków, szczególnie w dziale obrotu walutami zagranicznemi. Informują nas, że rewizje takie odbyły się w Powszechnym Banku Depozytowym, Banku Stołecznym, Łódzkim Banku Kupieckim, Banku Międzynarodowym, Łódzkim Banku Depozytowym i w Domu Bankowym Natanson i Synowie. W niektórych bankach rewizja wykazała znaczne uchybienia walutowe, dotyczące działalności samych banków jak i firm, które zakupywały w tych bankach waluty. W jednym z większych banków rewizja ujawniła ukrywanie faktycznych zysków w celu zmniejszenia sumy podatków. Wobec takich banków Ministerstwo Skarbu postanowiło przedsięwziąć represje. Również ujawniono cały szereg wypadków niedostarczania dowodów celnych, w terminie ustawowo przewidzianym przy nabywaniu waluty. Sprawy te zostały przez komisarza dewizowego przekazane prokuratorowi.

Notowania giełdowe.

Dolar . . . 2.475.000 mkp.

GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 22 listopada.

Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych 2,475.000, Belgja 119500.

Dewizy: Holandja 951500, Londyn 10925000, Paryż 136750, Praga 72910, Szwajcarja 436500, Wiedeń 3525, Włochy 110400.

Bony złote 375, 8 proc. pożyczka 2,700.000, miljonówka 37000.

Akcje (w tysiącach mk.): Bank handlowy 2175, Bank dla handlu i przem. I. 625 (b. 650), Kredytowy w Warszawie 650, Bank Małopolski 560, Powsz. kred 47.5, Pol. handl. w Poznaniu 975, Zjedn. ziem polsk. 930, Związek Spół. zarob. Poznań 2900, Bank związ. Ziem. 160, Bank przem Lwów 385, Kredytowy Lwów 110, Cerata 140, Sole potasowe 3400, Kijowski i Scholce 2150, Spies 780, Puls 195, Wildt 260, Chodorów 3200, Czersk 1650 (III. 700), Częstocice 4150, Gosławice 1235, Michałów 1150, Warsz. Tow. fabr. cukru 4500, Firlej 390, Łazy 102.5, Drzew. przem. handl. 250, Warsz. Tow. kop. węgla I. 5600 (II. 5590, IV. 6400, b. 6500), Cegielski 545, Fitzner i Gamper 5350, Lilpoop, Rau i Löw I. i II. 530 (b. 540), Modrzejów 680, Norblin I. 925, (II. 1050, b. 1375), Ortwein 215, Ostrowieckie 10450, Parowozy 260 (V. 210), Pocisk 310, Rohn i Zieliński 585 (IV 480), Rudzki I. 1250, (II. 1520, III. 1450, b. 1650), Starachowice 2650, Unia 7500 Ursus 515, Zieleniewski 9300, Zawiercie 340 milj., Żyrardów 270 milj., Belpol 40, Borkowski 335, Bracia Jabłkowscy 122.5, Skup skór 80, Synd. rol. 1425, Tkanina 67.5, Żegluga 230 (VII. 200), Zach. Tow. 210, Ćmielów 600, Elektryczność 1650, Pol. Tow. Elektr. 170, Kabel 340, Kluczewska fabr pap. 620, Polski przem. korkowy 70, Nafta 207.5, Polski przem. naft. 540, Nobel 700, (VI. 650), Lenartowicz 55, Pustelnik 520, Siła i Światło 500, Spirytus II. i III. 2000, (IV 2150), Tepege 2200, Haberbusch 3800, Polski Lloyd 75 Konopie 215, Brown Boveri 2900, Suchedniów 2450, Zjedn. Pol. fabr. masz. 315, Lombard 50 Herbata Szemlin 150, Warsz. Tow. Ubezp. 42. (PAT.)

GIELDA KRAKOWSKA.

Kraków, 22 listopada.

Akcje (w tysiącach mk.): Pol. Bank Przem. 405, Bank Pow. Kred. 44, Bank Hipot. 600, Bank Małopolski 700, Bank Spół zarob. 2800, Ziemsk. Bank Kred. 125, Bank kred. w Warszawie 550, Tohan 465, Impex 1.35, Pharma 270, Br. Rolniccy 320, Polski Glob 95, Żegluga 55, Zieleniewski 9150, Wagony w Ostrowiu 1615, Cegielski 580, Trzebinia masz. 350, Parowozy 245, Pocisk 285, Górka 8750, Siersza górn. 5700, Tepege 2700, Nafta 225, Pezet 80, Pokucie 280, Ojkos 4150, Strug 530, Synd. koszykarski 120, Trzebinia tłuszcz. 2600 Krakus 400, Ćmielów 650, Siersza elektr. 105, Niemojowski 300, Chodorów 3700. (PAT.)

GIELDA SZWAJCARSKA.

Zurych, 22 listopada.

Holandja 218 i trzy czwarte, Nowy Jork 572 i trzy czwarte, Londyn 25 i jedna szósta, Paryż 31.80, Medjolan 25.10, Praga 16.72 i pół, Budapeszt 2.03, Bukareszt 2.90, Belgrad 6.52 i pół, Sofja 475, Wiedeń 0.0080 i trzy czwarte, Austr. kor. stempl. 0.0081. (PAT.)

Benk Verein notował dziś nieoficjalnie markę polską 0.0002 i pięć ósmych do 0.0003 i jedna ósma.

GIEŁDA BERLIŃSKA.

Berlin, 22 listopada

(w miljonach):

Włochy 183.540, Londyn 18,354.000, Nowy Jork 4.895.000, Paryż 231.420, Szwajcarja 728.175, Hiszpanja 546.630. (PAT.)

OGŁOSZENIA

Zakłady Przemysłowe

inż. Stankiewicza

Lwów, ul. Franciszkańska l. 11.

wykonują wszelkie naprawy motorów, maszyn rolniczych, gorzelnianych, drukarskich, 6997 armatury, roboty tokarskie.

SPAWALNIA

autogenem części pękniętych i połamanych z żelaza, stali, mosiądzu i aluminium. Własna odlewnia metali. Naprawa najdrobniejszych aż do największych przedmiotów, uskutecznia się na maszynach precyzyjnych, najnowszych typów, w najkrótszym czasie.

Komisja Likwidacyjna

PIERWSZEJ POLSKIEJ

Chrześcijańskiej Księgarni i Antykwarni Wspóldzielczej

WE LWOWIE.

Zawiadamia swych PT. Członków dawnych, którzy nie przystąpili do naszej Spółki z ogr. odpow., że należąca się kwota z likwidacji jest do podjęcia w Księgarni i Antykwarni we Lwowie, 7140 **ul. Batorego 32.**

Wypłaty uskuteczniane będą od dnia 20-go listopada do 15-go grudnia b. r.

W razie niepodjęcia należnej kwoty w oznaczonym terminie, Komisja Likwidacyjna pozostałą kwotę przekaże na cele użyteczności publicznej. Przy podjęciu należytości prosimy o zwrot książeczek udziałowych.

— KUPNO I SPRZEDAŻ. —

DLA BIUR KSIĘGI HANDLOWE

do buchalterji amerykańskiej i inne poleca **„SARMACJA"** **Lwów, Akademicka 8.**

FORTEPIAN krótki najlepszej marki — znakomity — sprzedam. Kopernika 26, parter-oficyny, Skleniarski. 7147

POSZUKUJĘ żony dla syna mego, 26 letniego, przystojnego, inteligentnego mężczyzny, właściciela przedsiębiorstwa horelowo-restauracyjnego w jednej z miejscowości klimatycznych Zachodniej Małopolski wartości około 200 tysięcy dolarów. Ewent. kandydatki z odpowiedniem posagiem, przy miotami intelektualnemi i fizycznemi wraz z odpowiedniem fachowem uzdolnieniem do objęcia roli Pani Domu i współpracowniczki w wyżej wspomnianem przedsiębiorstwie — raczą zgłosić swój adres pod szyfrą „Hermes" biuro ogłoszeń Huczyca Kraków, Jagiellońska 7. — Rzecz traktuję zupełnie serjo, proszę przeto nie bawić się w anonimy i głupie żarty. — Dla przyspieszenia pertraktacji fotografja i podanie bliższych szczegółów pożądane. 7114

ANTYKI, dzieła sztuki, kupuję, przyjmuje w komis Magazyn antyków Braci Tabińskich, Batorego 24. 6754

„EWOLUTA" Lwów, Ossolińskich 11, sprzeda parcele dwurodzinowe 431 sążni koło rogatki Łyczakowskiej Polakowi. Kamienice komfortową wolne pomieszkanie okolica dworca. Willę komfort, centrum, wolną. Gospodarstwa 1—6 mg. z budynkami pod Lwowem. Folwarki od 90—300 mg., większe drzewostany na Wołyniu i Wileńszczyźnie. Poszukuje domy parterowe z ogrodem we Lwowie i wille. 7128

FORTEPIANY: pianina naprawia, stroi, oraz kupuje używane i zdemolowane, płacąc najwyższe ceny, Mieczysław Herman, stroiciel fortepianów, św. Zofji 15. 7153

Kup a przekonasz się

ŻE ŻARÓWKI REGENEROWANE MAŁOPOLSKIEJ „ŻAREG"

Fabryki żarówek

Lwów, ul. Lwowskich Dzieci 25.

są równie dobre, jak żarówki nowe pierwszorzędnych fabryk zagranicznych

!a 40% tańsze!

7054 Sprzedaż detaljiczna we Lwowie: **E. Hausmann,** Pasaż Hausmana — **Stanisław Leśniakowski,** Chorążczyzny 10 — **Biura Fabryki „Żareg"** ul. Lwowskich Dzieci 25.

SPRZEDAM mikroskop Hartnacka i gobelin. Rynek 34 lit. p., drzwi 6. 7186

ANTYKI i dywany perskie kupuje Magazyn antyków Stanisława Kielawy, Rutowskiego 7. 7190

— POSADY POSZUKIWANE. —

PANNA pisząca bardzo szybko na maszynie ze znajomością polskiego, niemieckiego i francuskiego przyjmie zajęcie od godz. 4. pop. Zgłoszenia pisemne pod „Ortografia" do Słowa. 6810

OGRODNIK żonaty inteligentny z kilkunastoletnią praktyką w pierwszorzędnych ogrodach handlowych, dworskich znający się dobrze we wszelkich działach, specjalność ogrody kwiatowe, poszukuje posadę do większego ogrodu. Łaskawe zgłoszenia nadsyłać pod „Ogrodnik", Majdan średni via Ottynia. 7134

OGRODNIK (warzywnictwo i sadownictwo) Kawaler z dobremi referencjami może zaraz objąć posadę wynagrodzenie stosownie do kwalifikacji — może być na zboże, od sprzedaży procent. Zgłoszenia listownie Lwów—Listopada 92, W. P. Radzimiński — od 25-go do 28-go tamże osobiście. 7138

MŁODY intel. biuralista mający 4 lata praktyki biurowej, kasjera i magazyniera, piszący biegle na maszynie poszukuje od zaraz odpowiedniej posady. Łaskawe zgłoszenia do administracji Słowa pod „Gorliwość". 7192

STANOWISKA administratora, kontrolora, referenta, sekretarza i t. p. poszukuje starszy, samotny, technik przy przemysłowej, rolniczej, handlowej lub innej instytucji. Włada kilku ościennemi językami, zna książkowość, korespondencję, ma dużą rutynę i zdolności organizacyjne. Zgłoszenia pod: „Lechita" 55" do Adm. Słowa polskiego". 7034

STUDENT IV. roku Politechniki z braku środków poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Zgłoszenia pod „Pilne" Politechnika. 7189

PRZEPISYWANIE przyjmuję za skromnem wynagrodzeniem. Pismo wyraźne, czytelne. „Przepisywanie" Słowo Polskie. 7187

— WOLNE POSADY. —

INŻYNIERA młodego, zdolnego, dobrej powierzchowności poznam celem zaangażowania do dobrze prosperującego przedsiębiorstwa technicznego. Spółka niewykluczona. Zgłoszenia do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń Krzysztofowicza, Sokoła 4. pod „Chrześcijanin". 7158

RZĄDCY na większy folwark poszukuje Centralna Dyrekcja dóbr w Krysowicach op. Mościska. Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 7184

MIESZKANIA.

MIESZKANIE z 4 pokoi i kuchni łazienka z przynależnościami naprzeciw parku od 1 stycznia 1924 do wynajęcia. Bliższe szczegóły Łyczakowska 14. między 3—4. Inż. Kazimierz Weiss. 7156

ZAMIENIĘ 4 pokoje, kuchnię, przedpokój i łazienkę w Przemyślu za podobne mieszkanie we Lwowie. Zgłoszenie pod adresem „Okazja". 7175

STARSZY, samotny Polak, poważne stanowisko, szuka pokoju z komfortem, z utrzymaniem, najchętniej przy miłej inteligentnej damie z towarzystwa. Listy do Biura dzienników Sokołowskiego, ul. Jagiellońska 7 pod „Solidny i szczery". 7056

LOKAL bankowy 5 ubikacji lokal fabryczny magazyny wolne mieszkanie. Zgłoszenia „Okazja 500" Administracja. 7180

LOKAL biurowy centrum 2 pokoje. Zgłoszenia „Okolica Georgea" Administracja. 7181

— NAUKA I WYCHOWANIE. —

DO NADZWYCZAJNEGO egzaminu z sześciu klas gimnazjalnych (dla urzędników i wojskowych). — Kurs przygotowawczy rozpocznie się z początkiem stycznia w szkole „Ecole Reforme" ul. Pańska 14. Informacje i wpisy do 15. grudnia. Także kursa do matury gimnazjalnej. 6953

PRYW. szkoła z praw. publicz. we Lwowie poszukuje natychmiast nauczyciela (ki). Pensja zbliżona do rządowej — Zgłoszenie „Nauczyciel" do Administracji. 7191

— MAŁŻENSTWA. —

WDÓWKA, lat 30, ładna i bardzo elegacka, muzykalna, z dużem, ślicznie urządzonem mieszkaniem, zupełnie niezależna, posiadająca własny majątek wartości kilkudziesięciu tysięcy dolarów, poszukuje znajomości z panem eleganckim, młodym, słusznym, na stanowisku — majątek niekonieczny. Cel matrymonjalny. Tylko poważne zgłoszenia pod: „Qui ne risque rien..." do Administracji. Anonimy do kosza. 7194

— RÓŻNE DONIESIENIA. —

KTÓRY z szlachetnych Panów, Polskich Kupców Przemysłowców lub t. p. zechce zatrudnić człowieka lat 30 uczciwego, z kapitałem na razie 60 miljonów mkp. Po obeznaniu się kapitał powiększę kilkanastokrotnie. Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod Uczciwy P. 7162

POŚREDNIKA (CZKI) szuka młody mężczyzna na wyższym państwowym stanowisku dla zawarcia znajomości w sferach inteligencji (ziemiaństwa) w celach matrymonialnych. Zgłoszenia do Administracji „Słowa Polskiego" pod Serjo. 7183

Precz z wyzyskiwaniem!

Znana f-a z dobroci wyrobu **Obuwia** odznaczono na wystawie Brukselskiej złotym medalem w r. 1910 przeniesiona z ul Łyczakowskiej 22, na ul **Leona Sapiehy 57.**

wyrabia **Obuwie** z pierwszorzędnych materjałów, **eleganckie, lekkie trwałe, najnowszych wzorów, konkurencyjnie, pod gwarancją.**

Poleca się nadal łask. pamięci P. P. Publiczności. Z szacunkiem

6978 **Józef Kaczmarski.**

Ogłoszenie

Dnia 28. listopada br. o godz. 12.30 przedpoł. odbędzie się w lokalu Spółki Akc. „Oikos" we Lwowie, ul. 3 Maja 11 i. p.

Zebranie

właścicieli akcji Spółki akc. „Oikos" VI. Em. związanych „A" tj. tych, którym na podstawie posiadanych dwóch akcji wolnych przyznano dodatkowo jedną akcję, pod warunkiem, że wszystkie swoje akcje związą na lat 5.

Porządek dzienny: wybór zarządu.

Legitymacje uprawniające do wstępu i głosowania na powyższem zebraniu wydaje Polski Bank Przemysłowy w Lwowie, począwszy od 23 do 27. bm. włącznie. 7179

Swój do swego po swoje!

Poważna dobrze zaprowadzona fabryka polska poszukuje na Woj. Lwowskie pierwszorzędną siłę kupiecką jako

Reprezentanta

Panowie, którzy są w fabrykach likierów, wód mineralnych, cukierniach itd. dobrze zaprowadzeni zechcą się zgłosić pod nr. 475, do Biura ogłoszeń „PAR" Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 8. 7185

Olka

POŃCZOCHY 7193 **i wyroby trykotowe**

Lwów, Rynek 35.

P. T. Przemysłowcy, Hurtownicy,

którzy reflektują na zbyt towarów **w sklepach i kooperatywach wiejskich** powinni korzystać z działu inseratowego

„Ojczyzny".

Tygodnik ten rozchodzi się głównie w Małopolsce wschodniej.

Adres wydawnictwa: Lwów, Zimorowicza 15.

Ceny ogłoszeń przystępne.

BILETY WIZYTOWE

wykonuje najtaniej

Drukarnia „SŁOWA POLSKIEGO"

— we Lwowie, Zimorowicza 15. —

OGRODZENIA

nietylko tańsze od drewnianych lecz estetyczniejsze i trwalsze.

KOMPLETNE OGRODZENIA Z SIATKI DRUCIANEJ

5072 **zwykłe i ozdobne wraz z bramami i furtkami, jak również ogrodzenia kombinowane z drutem kolczastym również**

WSZELKIE TKANINY METALOWE

(siatki) do celów rolniczych i przemysłowych

poleca

Firma W. Kucharski

Spółka Akcyjna

Fabryka Drutu i Wyrobów Drucianych

Kraków-Podgórze

Romanowicza 5. Telef. 277. Adres telegraf. „METALGON".

Dostawa szybka, duży zapas siatek na składzie. — — — Oferty i prospekty na każde żądanie! — —

NAKŁADY Sp. WYD. SŁOWA POLSKIEGO

DO NABYCIA W KANTORZE (Zimorowicza 11-15) I KSIĘGARNIACH.

STANISŁAW GRABSKI:	**Naród a Państwo**	cena	40.000 Mk.
Prof. Dr. M. T. HUBER:	**Albert Einstein i jego teorja** (wydanie drugie)	„	15.500 „
J. HABBERTON:	**Chłopyszki Heleny** Humoreska	„	25.000 „
Dr. JAN CZEKANOWSKI:	**Wschodnie zagadnienia graniczne Polski**	„	30 000 „
SIR SAMUEL M. STUART	**O pogromach w Polsce**	„	10.000 „
Ppłk. JÓZEF SOPOTNICKI:	**Kampanja polsko-ukraińska** z 12 szkicami	„	100.000 „

Redaktor odpowiedzialny: **Tadeusz Fabiański.** Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów, ul. Zimorowicza l. 15. Zarządca: W. A. Skrzyczyński.